

**DZIS.**  
w numerze:

★ Dlaczego 100 tys. izb? ★ Serce narodu ★ Jaka kobieta może być dyrygentem? ★ Walka z gripą ★ Listy do redakcji

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena  
50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 12 lutego 1959 roku

Nr 36 (3800)

Czwarty dzień debaty budżetowej

## Handel zagraniczny i lecznictwo głównym tematem przemówień poselskich

11 bm. Sejm kontynuował od godz. 9 rano debatę nad projektem rocznego budżetu i planu gospodarczego oraz nad sprawozdaniem rządu z działalności ekonomicznej w roku 1957. Tematyka debaty była m. in. sprawy handlu zagranicznego, pracy i opieki społecznej oraz oświaty i kultury. Obrady otworzył marszałek Sejmu Czesław Wyczech. Debatę przysłuchiwali się członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzikiem na czele oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Jan Vogt (PZPR). Zajął się on problemem eksportu artykułów rolniczych, stwierdzając, że posiadamy duże możliwości poważnego zwiększenia wywozu takich artykułów jak maki, tytoń, cykorja, ziemniaki - sadzeniaki, ziemniaki jadalne i inne. Rozwój eksportu tych artykułów zapewnić można — zdaniem mówcy — przez wprowadzenie ich kontraktacji, zwiększenie opłacalności produkcji rolnej kosztem zmniejszenia marży niektórym centralom handlowym, dostosowanie jakości i estetyki opakowań do potrzeb odbiorców zagranicznych.

Pos. Zygmunt Kluz (PZPR) porusza również sprawy handlu zagranicznego, zwracając się do rządu z prośbą o podjęcie przedsięwzięcia w tym zakresie. W budżecie resortu zdrowia na ten rok po stronie wydatków figuruje 11 mld 512 mln zł, a po stronie dochodów 227 mln zł. Budżet ten, choć jeszcze skromny, wystarczyć powinien na podstawową działalność resortu zdrowia.

Jedną z poważniejszych pozycji w tym budżecie zajmuje działalność profilaktyczna. O wysiłkach państwa w tym kierunku niech świadczy przykład, że na szczepionkę uodporniają-

czą na chorobę Heine-Medina wydano 1 mln dolarów.

Pos. Dąbrowski wysunął postulat pod adresem rad narodowych, aby przehodziły z pomocą pracownikom służby zdrowia, szczególnie w zakresie przydziału mieszkań.

Nadal trudna jest sytuacja służby zdrowia na wsi. Wprowadzić nie ma już zakątka kraju, dokąd by nie docierało pogotowie ratunkowe, ale liczba lekarzy wiejskich nadal jest wysoko niedostateczna. Studenci pochodzenia wiejskiego, którzy kończą akademie medyczne, też nie reflektują na powrót na wieś.

Mówca zaapelował do Generalnej Prokuratury i ministra sprawiedliwości, aby rygorystycznie karać osoby wykonujące zawód lekarza bez odpowiednich uprawnień.

Trudnościom, jakie stwarza dla służby zdrowia pogłębiający się brak pielęgniarek poświęcił się przemówienie pos. Józef Kędziński (bezp.). Przytoczył on fakty zamknięcia czynnych placówek służby zdrowia i nie uruchamiania w terminie nowo-wybudowanych z tego właśnie powodu.

Mówca postulował, by jeszcze w bieżącym roku objąć bezpłatną opieką lekarską wszystkie kobiety rodzące (ubezpieczenie i nie ubezpieczone) oraz dzieci w wieku przedszkolnym.

Pierwszy w dyskusji po przerwie objął głos pos. Ryszard Hill (PZPR), który omówił niektóre problemy kultury fizycznej. Mówca wyjaśnił, że właściwa gospodarka naszych władz sportowych doprowadziła do tego, że koszt wyjazdu za granicę sportowca jest 10-krotnie niższy od kosztu osoby delegowanej służbowo.

Według informacji mówcy, zyski z Totalizatora Sportowego wyniosły w roku ub. 390 mln zł, dzięki czemu obserwowany dwukrotnie w porównaniu z r. 1957 wzrost inwestycji w zakresie urządzeń obiektów sportowych.

Pos. Stanisław Stomma (bezp. koło „Znak”) poświęcił większą część swego przemówienia sprawie młodzieży i wychowania. Wyraził on pogląd, że mocno są przesadzane opinie, w myśl których młode pokolenie w Polsce przeżywa szczególnie głęboki kryzys, jest bezideowe i jałowe.

Pos. Bolesław Drobnier (PZPR) przytoczył na wstępie kilka danych statystycznych ilustrujących niepokojący wzrost przestępczości wśród nieletnich.

Mówca zajął się również problemem przedwczesnych małżeństw zawieranych przez młodzież w wieku 16-17 lat. Zdaniem pos. Drobniera należy opracować przepisy ograniczające prawo młodzieży do zawierania małżeństw w zbyt młodym wieku.

Ostatnim mówcą był minister oświaty — WŁADYSŁAW BIEŃKOWSKI, który oświadczył, że zabiera głos w celu złożenia krótkiego wyjaśnienia w sprawie dzieci pozostających poza nauką w szkołach. Liczba 100 tys. młodzieży pozostającej poza szkołą — na co powoływało się kilku mówców — nie oznacza, że 100 tys. dzieci w ogóle nie uczeszą do szkoły, że nie ma dla tych dzieci miejsca w szkołach. Oznacza to tylko, że obowiązek szkolny nie jest dokładnie wypełniany, szczególnie w stosunku do młodzieży, która ukończyła klasy: czwarta, piąta i szósta. Począwszy od klasy czwartej zaczynają się odstępstwa, podczas których spora liczba młodzieży przestaje chodzić do szkoły i stąd bierze się owa liczba 100 tys. dzieci.

A czy są w Polsce dzieci, które w ogóle nie chodzą do szkoły? Są to wypadki jednostkowe. Minister Bieńkowski zwrócił uwagę, że szwankuje u nas sprawa przestępczości obywateli

szkolnego. Duża odpowiedzialność spada tu na rady narodowe i w działy oświaty. Tymi sprawami zajmuje się rząd.

Po przemówieniu min. Bieńkowskiego posiedzenie zostało zamknięte. Następnie odbędzie się 12 bm. Początek obrad o godz. 9. Na porządku dziennym dalszy ciąg debaty budżetowej oraz projekt uchwały w sprawie zamknięcia jesiennego Sejmu.

W dyskusji i sekretarz KL PZPR, M. Tatarówna charakteryzując sytuację mieszkaniową w Łódzi, jako wyjątkowo trudną, zwróciła również uwagę na potrzebę poddania rewizji obo-

## Na Cyprze ma powstać niepodległa republika

### Potrzebna jest zgoda Anglii Averoff i Zorlu w Londynie

GENEWA (PAP). W środę rano premierzy Grecji i Turcji, Karamanlis i Menderes, parałowali w Zurychu porozumienie w sprawie przyszłości Cypru, przewidujące utworzenie niepodległej Republiki Cypryjskiej.

Opracowany projekt statusu w spły przewiduje m. in. iż prezydentem Republiki Cypryjskiej ma być Cypryjski pochodzenia greckiego, a wiceprezydentem obywatel cypryjski pochodzenia tureckiego.

Najwyższą władzą ustawodawczą na wyspie ma być Zgromadzenie Narodowe przy czym nie jest jeszcze wiadome, jak będzie wyglądała sprawa podziału mandatów w tym zgromadzeniu między odłamami ludności greckiej i tureckiej zamieszkującej wyspę. Interesy mniejszości tureckiej mają być zabezpieczone w ten sposób, iż żaden z podstawowych artykułów opracowywanego obecnie statusu nie może zostać zmieniony bez zgody 90 proc. deputowanych cypryjskiego Zgromadzenia Narodowego. Poza tym szeregu specjalnych klauzul uniemożliwia połączenie Cypru z Grecją lub Turcją.

Jeśli chodzi o interesy W. Brytanii, to ma ona zatrzymać na Cyprze swoje bazy lotowe, morskie i lotnicze. Poza tym, na Cyprze stacjonować będą również greckie, jak i tureckie oddziały wojskowe. Szczegóły związane ze sprawami wojskowymi zostaną opracowane przez dowództwo pak tu północno-atlantycznego, które w tej sprawie przekonsultuje się z zainteresowanymi rządami.

LONDYN (PAP). Po pomyślnym zakończeniu rozmów w Zurychu ministrowie spraw zagranicznych Turcji i Grecji — Zorlu i Averoff — przybyli w środę wieczorem do Londynu w celu poinformowania rządu brytyjskiego o zawarciu porozumienia w sprawie przyszłości Cypru.

Obaj ministrowie wyrazili wobec przedstawicieli prasy londyńskiej nadzieję, iż rząd W. Brytanii zaaprobuje wyniki ro-

## Prawdziwi pokutnicy

Według doniesień z Caracas, zabawy w ostatnim dniu karnawału spowodowały w stolicy Wenezueli zamieszki, w których ponad 100 osób odniosło poważne rany, spalono 2 samochody policyjne, a wiele sklepów i wirtyn sklepowych zostało szczególnie zdemolowanych.

Zamieszki rozpoczęły się przed południem na placu „El Silencio”, gdzie policja nie mogła sobie dać rady z podochocym tłumem. Na pomoc wezwano oddziały gwardii narodowej, które szarżowały na tłum z otwartymi bagnietami wspierane oddziałami policji, które ze swej strony użyły gazów łzawiących i pałec. Tłum obrzucił atakujące oddziały kamieniami oraz użył sikawek i artefaktów wodnych. Do poważnych zamieszek doszło również na przedmieściach Caracas. Policja dokonała licznych aresztowań,

Po raz pierwszy w Łodzi...

## Nad czym radziło Kolegium Min. Budownictwa

Onegdaj odbyła się w Łodzi sesja wyjazdowa Kolegium Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. W sesji udział wzięli m. in. przedstawiciele: I sekretarz KL PZPR Tatarówna, sekretarz KW PZPR Boś, przewodniczący RN m. Łódź, Kaźmierczak, wiceprzewodniczący WRN, Majek, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Bud., Karolczak, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórz. i Włók., Sroczyńska oraz przewodniczący WKZZ, Kusa.

Przedmiotem narady była sprawa rozbudowy mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych w świetle zadań przypadających na budownictwo w latach 1959-65 w mieście i województwie łódzkim. Kolegium rozpatrzyło także sprawę rozwoju mocy produkcyjnych budownictwa przemysłowego.

Program rozbudowy mocy produkcyjnych przedsiębiorstw podległych Łódzkiemu Zarządowi Budownictwa zreferował dyrektor zarządu mgr inż. K. Dąksza, a dla przedsiębiorstw budownictwa terenowego — dyrektor WZBT, Tomczak.

W dyskusji I sekretarz KL PZPR, M. Tatarówna charakteryzując sytuację mieszkaniową w Łódzi, jako wyjątkowo trudną, zwróciła również uwagę na potrzebę poddania rewizji obo-

wiązującej normy powierzchni mieszkalnej w Łódzi, gdzie poziom zatrudnienia kobiet wynosi około 54 proc. Celowe zatem jest, (Dalszy ciąg na str. 2)

## Rozmowy gospodarcze polsko-norweskie

W norweskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyło się w środę pierwsze spotkanie polskiej delegacji gospodarczej z ministrem Stanisławem Darskim na czele z norweską delegacją gospodarczą, której przewodniczył minister Arne Skaug. Po wstępnej wymianie poglądów i ustaleniu kierunku prac podzieleno się na komisje, które mają zbadać możliwości rozszerzenia wymiany handlowej, współpracy w dziedzinie żeglugi, usług i innych.

Rozmowy w Oslo potrwać trzy dni. Przewiduje się spotkania z armatorami, importerni węgla i innymi przedstawicielami norweskich kół gospodarczych.

## Misja wojskowa USA opuszcza Kubę

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Hawany korespondent Agencji Associated Press, rząd kubański oznajmił, iż „doszedł do porozumienia z rządem USA w sprawie odwołania z Kuby trzech misji amerykańskich: wojskowej, morskiej i lotniczej”.

Komunikat rządu kubańskiego dodaje, iż „misje te nie wznowią już swej działalności”.

## Rokowania handlowe z Danią

11 bm. zakończone zostały polsko-duńskie rokowania handlowe, które były prowadzone w Warszawie od dnia 22 stycznia br. W wyniku rokowań podpisany został protokół w sprawie wymiany towarowej między Polską i Danią w 1959 r. oraz protokół dotyczący płatności między obu krajami.

# PRZED III ZJAZDEM

To warte jest miliony

Miliony złotych są warte zobowiązania przedzjazdowe 89 łódzkich spółdzielni pracy. Dzięki zobowiązaniu plan roczny LZSP w ub. r. został wykonany 3 grudnia, a wartość ponadplanowej produkcji wyniosła 13,8 mln zł. Dzieci spółdzielców dzięki czynowi przedzjazdowemu otrzymają świętę w ośrodkach kolonijnych w Wiśniowej Górze i Książnie.

A i kwartał br.? 369 tys. zł wyniesie wartość dodatkowej produkcji łódzkich spółdzielni pracy. Podjęto się też obniżenia kosztów własnych o 6 mln 282 tys. zł do końca roku. Efekty w dziedzinie poprawy jakości wyrobów, obniżki kosztów, rozszerzenia asortymentów, mechanizacji produkcji oraz modernizacji parku maszynowego — przyniesie dalsze wprowadzanie postępu technicznego.

## Nie śrubujemy

— Halo, Zakłady I Dywizji? Prosimy sekretarza rady robotniczej Lisowski. Dzień dobry, Co u was nowe od czasu ostatniej konferencji?

— Pracujemy. I to bez śruby.  
— ???  
— Bez śruby, tzn. bez zrywów i niepotrzebnej gonitwy. Mimo, że zadania produkcyjne naszej fabryki zostały poważnie podwyższone w 5-lacie (w tkalni o 2,7 proc. w wykończalni o 2,6 proc. i w przedzadni o 0,5 proc.), załoga zobowiązała się na część III Zjazdu dać w I kwartale br. dodatkowe ilości przędzy i tkanin wartości 2 mln 323 tys. złotych. W IV kwartale zaś ub. r. zobowiązania te wykonała w 218 proc. na sumę ponad 9 mln zł.

— Słowem, rada robotnicza czuwa...  
— Nie tylko rada, ale cały nasz samorząd co tydzień analizuje wykonanie planu i zobowiązań. Co ważniejsze, nie mamy przy tym zbyt wielu kłopotów, gdyż po zapoznaniu robotników z zadaniami ekonomicznymi zakładu, większość ich rozumie swoje obowiązki. Po ostatniej regulacji plac poprawiła się też poważnie frekwencja przy maszynach.

## Oczywiście — na codzień!

Chcący artykuł na temat atmosfery przedzjazdowej w przedsiębiorstwach zamieścił ostatnie „Życie Gospodarcze”. Domaga się ono, by troską o uporządkowanie produkcji, organizacji pracy w fabrykach, o wydobycie wszystkich rezerw produkcyjnych itp., która przejawia się w okresie „Czynu” zjazdowego — była również troską „na co dzień”, a nie tylko „od święta”.

I słusznie — bo niezależnie od tego, że w okresie przedzjazdowym dochodzi do głosu szczególna działalność załóg w sprawie organizowania dodatkowej produkcji, realnego korygowania wytycznych i odgórnych założeń planu produkcyjnego — to jednak w wielu zakładach odnosi się wrażenie, że ze zwykłymi sprawami ładu i organizacji pracy w przedsiębiorstwie czeka się na okazję. A powinny być one przecież sprawami porządkowanymi w ciągu całego roku, stale.

## Bałtyk u naszych wybrzeży pokryty lodem

Jak informuje Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny, na całym Wybrzeżu oraz nad Bałtykiem nastąpił dalszy poważny spadek temperatury. Wzdłuż brzegów całego Bałtyku pojawia się coraz więcej kry lodowej. Tafla lodowa pokryła już Zatokę Botnicką, co spowodowało przerwanie żeglugi morskiej. Zawijanie statków do Sztokholmu i Helsink jest utrudnione. Również Zatokę Łeningradzką pokryła jest grubym lodem, żegluga odbywa się wąskim torem wodnym.

Z dnia na dzień rośnie zalodzenie portów Zalewu Szeceńskiego, co powoduje utrudnienia w manewrowaniu statków. Natomiast porty wschodniego i środkowego Wybrzeża są wolne od lodu, chociaż zaczyna się pojawiać drobna kora. Dla żeglugi został zamknięty port Pucki, a portowi w Jastarni również grozi przerwanie przyjmowania jednostek rybackich. Ruch kutrów rybackich w małych portach i przystankach jest bardzo utrudniony.

Na całym Zalewie Wiślanym przeważa polowcy, gdyż jest on pokryty taflą lodu.

Zarządy portów i Polskie Ratownictwo Okrętowe są przygotowane do akcji na wypadek dalszego spadku temperatury. Przygotowania w tym zakresie wykonują służby holownicze i lodolamacze.

## Revolta w Hondurasie

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień prasowych i agencji, w południowo-zachodniej części Hondurasu wybuchła rewolta przeciwko rządowi prezydenta Ramona Villeda Morales. W niedzielę w nocy powstańcy opanowali rozgłośnie radiową, w której ogłosili wiadomości o rozboje rewalucji podając równocześnie, że oddziały powstańcze kontrolują teren całego departamentu Santa Barbara.

Nie jest znany charakter oraz cel ruchu powstańczego. Przyпуска się, że jest on inspirowany przez partię nacjonalistyczną, która chce odzyskać władzę w kraju.

Nowy Jork (PAP). Prezydent Hondurasu Ramon Villeda Morales zapowiedział zlikwidowanie antyrządowej rewolty w ciągu kilku dni. Na razie jednak rewolta rozszerzyła się na północną część kraju. Rebelianci zajęli m. in. miasto Olanchito położone w prowincji Xoro oraz miasto Copan w prowincji o tej samej nazwie.

## Zdemaskowanie grupy kontrrewolucyjnej w Dreźnie

BERLIN (PAP). Opublikowano komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa NRD, stwierdzający, iż przed kilkoma dniami zdemaskowano w Dreźnie grupę kontrrewolucyjną.

Jak wynika z komunikatu, członkowie grupy zdemaskowanej w Dreźnie stawiali sobie za cel podważenie socjalistycznych zdobyczy w NRD i przygotowanie przewrotu kontrrewolucyjnego. Przy aresztowanych członkach grupy znaleziono broń palną i amunicję.

## Polski trójczłonowy wagon elektryczny pomyślnie przeszedł próby

Zaprojektowana przez polski trójczłonowy wagon elektryczny typu 3b-4b-3b, wyprodukowana przez załogę „Pafawagu” zakończyła już egzamin sprawności.

Nowa jednostka elektryczna zbudowana całkowicie w oparciu o aparaturę i materiały krajowe, przewyższa pod niektórymi względami podobne jednostki importowane ze Szwecji i NRD. Dzięki zastosowaniu konstrukcji całkowicie spawanej jest ona np. lżejsza od zagranicznych o prawie 10 ton i rozwija szybkość 115 km na godzinę.

W wyniku umocowania całej aparatury pod pudłem wagonu silnikowego uzyskano kilkadziesiąt dalszych miejsc dla pasażerów. Amortyzatory hydrauliczne zapewniają równy i spokojny bieg pociągów. Źrźwi wejściowe o dużym prześwicie otwierane będą automatycznie przy pomocy sprężonego powietrza.

Pierwsza polska trójczłonowa jednostka elektryczna, dostosowana do ruchu podmiejskiego o wysokich peronach, kursować będzie wkrótce na węzle warszawskim. W bieżącym roku „Pafawag” wyprodukuje jeszcze 9 kompletów,

# Wzrost masy towarowej w siedmiolatce wymaga rozbudowy i modernizacji sieci handlowej

11 bm. w sali Państwowej Opery Warszawskiej rozpoczęła się 2-dniowa ogólnokrajowa narada pracowników handlu wewnętrznego. Ma ona podsumować wyniki dotychczasowej przedzjazdowej dyskusji aktywu nad zadaniami handlu w latach 1959—1965 i wskazać, co należy ulepszyć i poprawić na tym ważnym odcinku działalności gospodarczej.

Obrodam przewodniczący wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz. W naradzie bierze udział ponad 700 delegatów z całego kraju.

Otwierając naradę, wicepremier Jaroszewicz omówił najważniejsze problemy stojące przed pracownikami handlu wewnętrznego w świetle wytycznych rozwoju gospodarczego kraju w ciągu najbliższych 7 lat. Jakąś pracą handlu — podkreślił — ma donosić znaczenie, ponieważ na tej podstawie społeczeństwo utożsamia się z realizacją naszego programu. W ostatnim czasie nastąpiła poprawa w aparacie handlowym, w związku z tym w najbliższych latach zmiany na korzyść powinny być głębsze. O ok. 40 proc. wzrastają bowiem obroty; zmienia się ich struktura i wzrastają wymagania klientów, którzy coraz powszechniej domagają się wartościowych towarów i sprawniejszej sprzedaży.

Wicepremier P. Jaroszewicz podkreślił, że handel musi być odpowiadającym szerokiej produkcji i potrzebom społeczeństwa, a nie tylko dostawcą towarów i ich odpowiednim asortymentem. Wzrosty w produkcji i w handlu muszą iść w parze, jak i organizacja partyjne i związkowe oraz administracja handlowa i prezydium rad narodowych.

Poprawa zapotrzebowania stwarza obecnie korzystniejsze warunki do rozwoju handlu wewnętrznego, a to przede wszystkim dzięki podjęciu realizacji zadań, które w ostatnim czasie zostały wypracowane. W tym celu należy podjąć szereg przedsięwzięć, które pozwolą nam na realizację zadań, które w ostatnim czasie zostały wypracowane. W tym celu należy podjąć szereg przedsięwzięć, które pozwolą nam na realizację zadań, które w ostatnim czasie zostały wypracowane.

Referat omawiający podstawowe zadania i zamierzenia handlu w latach 1959—65 wygłosił minister handlu wewnętrznego M. Lesz. Stwierdził on, że dzięki lepszej pracy przemysłu i rolnictwa handel osiągnął w ub. roku tzw. globalną równowagę rynkową. Obecnie zadaniem jest uzyskanie możliwości równowagi dyskusyjnej, to znaczy wzbogacanie rynku w pełny wybór różnorodnych towarów. Drugim, równie ważnym środkiem poprawy zapotrzebowania ludności jest rozbudowa i unowocześnienie sieci handlowej. Pewne rezultaty w tym zakresie zostały już osiągnięte.

Zadania handlu uspołecznionego w okresie następnego planu 5-letniego znacznie wzrastają, w związku z założonymi przez państwo planami, w których przewidziano istotny wzrost produkcji i znaczący wzrost towarów do sprzedaży. Już dziś na podstawie dyskusji przedzjazdowej można stwierdzić, że masa to-

warów rynkowych w 1965 r. będzie o 42 proc. większa w porównaniu z 1960 r., (a nie — o 38 proc., jak to zakładano pierwotnie).

Będzie to wymagało znacznego rozszerzenia i modernizacji sieci handlowej, wprowadzenia nowoczesnych form handlu i rozwoju usług. W okresie 1959—65 r. sieć handlu wzrosła o 32,5 tys. punktów, a sieć zakładów gastronomicznych z 8,150 do 10,800. W okresie tym zbudowano co najmniej 9 tysięcy powszechnych domów towarowych w handlu państwowym i kilkanaście domów ZSS „Społem”; ponadto — co najmniej 30 tysięcy samoobsługowych sklepów spożywczych tzw. supermarketów (największy w Warszawie) oraz ok. 350 tysięcy barów samoobsługowych.

Szczególny nacisk położony będzie w najbliższych latach na rozwój sieci handlowej w małych miastach i w osiedlach, miejscowościach wczasowo-turystycznych i wypoczynkowych. Dla zwiększenia przepustowości sklepów i lepszego ich wykorzystania przy minimum nakładów inwestycyjnych — rozwinięciem się jak najszybciej formy sprzedaży samoobsługowej. Już obecnie mamy w kraju ok. 200 sklepów rodzaju sklepów z artykułami spożywczymi i ok. 100 sklepów branży przemysłowej tzw. preselekcyjnych (bez lady), a wydajność pracy w tych sklepach jest dwukrotnie większa niż w sklepach z tradycyjną obsługą. W 1965 r. przewiduje się uruchomić co najmniej 10 tys. tego rodzaju placówek handlowych.

Dalszym środkiem podniesienia jakości obsługi w handlu i gastronomii będzie coraz szersze wprowadzanie postępu technicznego (urządzenia chłodnicze, usprawnienie transportu, mechanizacja pracochłonnych czynności w kuchniach zakładów gastronomicznych itp.). Na zakup maszyn i urządzeń w najbliższych latach przeznaczony jest rocznic 550 mln zł, a więc dwunastokrotnie więcej niż w latach 1953—55. Część z nich będziemy importować.

Wartość usług świadczonych przez handel w 1965 r. wzrosła czterokrotnie wobec poziomu osiągniętego w 1958 r. Po referacie wywodziła się dyskusja, która będzie kontynuowana w dniu dzisiejszym.

Piotr Jaroński postrzelony w pościgu za bandytą — zmarł

W Klinice Neurochirurgicznej w Lublinie, mimo troskliwej opieki lekarskiej, zmarł 11 bm. Piotr Jaroński — pracownik Domu Towarowego z Chelma postrzelony w głowę przez bandytę podczas rabunku pieniędzy stawiących mu pieniądze państwowe.

Piotr Jaroński został pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb Jarońskiego odbędzie się na koszt państwa w Chelmie. Stanie się on jednocześnie wielką manifestacją pracowników handlu uspołecznionego, którzy w czasie pogrzebu przetrwają pracę, by oddać bohaterko polskiemu na posterunku koleżce ostatni hołd.

Dwa statki rybackie zaginęły na pól. Atlantyku

Na północnym Atlantyku, gdzie od paru dni z nową siłą szaleje lodowata wichura, zaginęły dwa statki rybackie — islandzki i kanadyjski.

Od soboty nie ma wiadomości o losie islandzkiego trawlera „Juli”, na którego pokładzie znajduje się 31 ludzi. W ostatniej depeszy, jaką odebrano, kapitan 637-tonowego stateczka donosił, iż „Juli” walczy ze sztormową falą. „Blue Wave”, 300-tonowy trawler z Nowej Funlandii, zaginął w poniedziałek. Zagłoga statku liczy 17 osób.

Akcje poszukiwawcze umożliwia śnieg padający nad północnym Atlantykiem. Statki i samoloty patrolowe miały wyruszyć na poszukiwanie dopiero w środy przed wieczorem.

# Pierwszy wybuch wulkanu na Księżycu zauważono w Anglii w 1783 r.

Astronom leningradzki Mikołaj Kozyriew, który 3 listopada ub. r. zauważył i sfotografował wybuch wulkanu na Księżycu, a obecnie jest głównym obrońcą teorii o istnieniu działalności wulkanicznej na srebrnym globie, ma sprzy mierzca w osobie F. W. Herschela, astronoma angielskiego, zmarłego przed 137 laty.

Historcy radzieccy znaleźli w tych dniach podobaś wiersz leningradzkiego archiwisty Akademii Nauk ZSRR nie znany list uczonemu angielskiemu J. Magellana (potomka słynnego żeglarza portugalskiego) do sekretarza Petersburskiej Akademii Nauk J. Eulera, pochodzący z r. 1784. J. Magellan informuje w nim swego petersburskiego koleżkę, iż Herschel zauważył na Księżycu czynny wulkan 4 maja 1783 r. Astronom Newtona o odległości ogniskowej różnił 10 stóp.

Astronomowie radzieccy oceniają list Magellana i zawarte w nim dane jako jeszcze jeden dowód na to, iż na Księżycu zachodzi zjawiska wulkaniczne.

# Statek „Tczew” sam spłynął z mielizny

Statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Tczew” zdryfowany przez silny wiatr, wjechał na mieliznę koło portu Amsterdam. Kapitan stateku ze względu na wysokie koszty dewizowe postanowił zrezygnować z pomocy holowników holenderskich i spróbować samodzielnie statek z mielizny. Po oczekiwaniu na przybyły morza i podniesieniu się poziomu wody S/S „Tczew” bez żadnych uszkodzeń odpiął z pływaczyn i skierował się samodzielnie na tor wodny.

# Nad czym radziło Kolegium Min. Budownictwa

(Dalszy ciąg z str. 1)

aby w nowowznoszonym budownictwie powierzchnia kuchni była większa, gdyż w łódzkich warunkach kuchnia często przez szereg dni tygodnia spełnia rolę pomieszczenia mieszkalnego. Również istotną sprawą jest, aby w mieszkaniach nowowznoszonych go budownictwa zmienić standard wyposażenia, powiększając ilość wbudowanych szaf i szafek.

I sekretarz KL PZPR zaapelował do resortu budownictwa i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi o podjęcie wysiłku w kierunku uporządkowania wyglądu zewnętrznego miasta, poprzez od dawna nowowznoszonych bloków z gotowymi elewacjami oraz rekonstrukcji elewacji budownictwa starego.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi, Kazimierz, który w oparciu o perspektywę zadań m. Łodzi postulował rozbudowę potencjału wykonawczego w budownictwie mieszkaniowym i specjalizowanym. Przez ostatnie dwa lata resort udzielił wyrażonej pomocy budownictwu łódzkiemu, zarówno w rozbudowie zaplecza techniczno-gospodarczego, jak i w usprawnieniu. Obecnie istnieje uzasadniona potrzeba utrzymania, a nawet powiększenia tempa narastania mocy produkcyjnych przedsiębiorstw, uwzględniając w tym także rozbudowę zakładów produkcji materiałów budowlanych.

Przedstawiciel KW PZPR zwrócił uwagę na potrzebę szybkiej rozbudowy aparatu wykonawczego dla zadań budownictwa przemysłowego, wiceprzewodniczący WRN Majek, postulował stworzenie organizacji wykonawczych działających wyłączone na terenie woj. łódzkiego, deklarując przy tym pomoc w rozbudowie zaplecza technicznego.

Kolegium w wyniku dyskusji zaakceptowało kierunek organizacyjnych narastania mocy produkcyjnych przedstawiony przez Łódzki Zarząd Budownictwa z tym, że program ten powinien być poddany w niektórych punktach ponownej analizie.

Minister Pietrusiewicz w końcowej wypowiedzi, dziękując za zgodę na wykonanie zadań, zaapelował jednocześnie, aby organizacje partyjne w jednostkach podległych resortowi budownictwa podjęły wielki trud podniesienia wydajności pracy, wprowadzenia postępu technicznego udzielając tym samym pomocy administracji.

# Z KRAJEM

## PRZEWODNICZY RADY PAŃSTWA NA WYSTAWIE SKARBÓW KULTURY

11 bm. w godzinach rannych wystawę skarbów kultury polskiej rewindykowanych z Ottawy zwiedził przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki i sekretarz KC PZPR Edward Głerek.

Tego samego dnia zwiedził wystawę minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski w towarzystwie wiceministra obrony narodowej gen. broni Jerzego Bordzłowskiego.

## JEDNA Z 1000 — SZKOŁA — PREWENTORIUM

Kierownictwo Woj. Poradni Reumatologicznej w Lublinie, włączając się do akcji budowy 1000 szkół na Tysiąclecie, wystąpiło z inicjatywą wybudowania w pobliżu uzdrowiska w Naleczowie szkoły-prewentorium dla dzieci zagrożonych goścem.

Inicjatywa budowy szkoły-prewentorium powstała w wyniku tego, iż wśród blisko 50 proc. dzieci w szkołach lubelskich stwierdzono początki chorób gośćcowych.

## POLSKIE RENTGENY

Na Żeraniu znajduje się obecnie w końcowym stadium budowy pierwsza w Polsce fabryka aparatów rentgenowskich i sprzętu elektromedycznego.

Zakłady te wytwarzają będą przede wszystkim aparaty rentgenowskie diagnostyczne w pełnym asortymencie, od małych aparatów przyłóżkowych, aż do najbar dziej nowoczesnych, na których można wykonywać wszystkie rodzaje prześwietleń i zdjęć. Drugi podstawowy dział produkcji stanowią będzie sprządzenia dotychczas z zagranicy aparatury elektromedycznej. Fabryka produkować będzie m. in. tak cenne i poszukiwane urządzenia jak: elektrokardiografy jedno- i wielkanałowe, stimulatory (urządzenia do pobudzania porażonych mięśni), encefalografy (do badań czynnościowych mózgu), elektrokaradioskopy itp.

Prototypy niektórych spośród wymienionych urządzeń zostały już wykonane bądź znajdują się obecnie w trakcie przygotowań. W dalszych planach fabryka zamierza przystąpić do opracowywania prototypów szeregu innych nie wytwarzanych dotychczas w kraju urządzeń jak np. aparatów do badań odruchów warunkowych, elektroretinografów (do badań prądów czynnościowych oka), defibrylatorów, liczników Geigera-Müllera i innych.

## POLSKA W POEZJI NARODÓW ŚWIATA

Nakładem PIW ukazała się ostatnio antologia wierszy o Polsce pt. „Polska w poezji narodów świata”. Antologię opracował Jan Spiewak.

Częśćowo pionierską pracę nad antologią zajął autorowi białski 5 lat. Była żmudna, ale bardzo interesująca i niejednokrotnie płożniarska. Zgromadzenie potrzebne go materiału nie było łatwe. W literaturze polskiej nie było tego

# Bandyci z pow. Radomsko przed sądem

We wrześniu 1956 r. na drodze polnej, prowadzącej ze wsi Rzezyszewo do wsi Skrzydłów, pow. Radomsko nieznanymi sprawcy dokonali napadu z bronią w rękę na Marię Budnik, kasjerkę Państwowej Stadyni Koni ze Skrzydłowa, której zrabowali 72 tys. zł, przeznaczone na wypiętą dla robotników.

# KONCERT Malcużyńskiego na Wawelu w telewizji i radio

W ogólnopolskim programie telewizyjnym nadany zostanie z Wawelu w dniu 16 bm. o godz. 19.30 koncert znakomitego pianisty — Witolda Malcużyńskiego. Recital artysty zbiegnie się z otwarciem na Wawelu wystawy skarbów kultury polskiej, rewindykowanych z Kanady.

Koncert transmitowany będzie również przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, a także — na życzenie wielu radiofonii zagranicznych — nagrany zostanie na taśmie i przekazany do wstransmisji. W sprawie tej zwrócić się do Polskiego Radia: Anglia, Australia, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Izrael, Jugosławia, Kanada, Monaco, NRD, Tunis, Włochy i Związek Radziecki.

rodzaju wydawnictw. Jedyne wydane w 1890 roku Gabriela Kohna „Polska w świetle poezji niemieckiej” i późniejsza Juliana Ejsmonda „Polska w pieśniach ludowych” zawierają nieco materiału z tego zakresu. Obecnie antologia obejmująca poezję o Polsce od XV wieku do lat ostatnich.

# Rozbudowa stacji nadawczych PR

11 bm. w Lublinie odbyła się konferencja Komitetu do Spraw Radiofonii z udziałem przewodniczącego komitetu W. Sokorskiego, przedstawicieli Ministerstwa Łączności, miejscowych władz terenowych i partyjnych oraz pracowników Rozgłośni Polskiego Radia z Lublina, Białegostoku, Rzeszowa i Kielce.

W czasie obrad przeanalizowano sprawę rozbudowy radiostacji nadawczych na terenach województw wschodnich, budowy przez kaźników stacji telewizyjnych, aby program mógł dotrzeć do wszystkich mieszkańców wymienionych województw.

# „Kontrolowana” lawina skał

Inżynierowie szwajcarscy rozważali w śróde możliwości wyłączenia w powietrze dynamitu wielkiej masy skał i ziemi, która zsuwa się powoli po zboczu Nadelhornu (4.334 m) i górze z każdej chwili runięciem na położoną na wysokości 2.500 m osadę Herbrigen.

Lawina, której masę ocenia się na 375 tysięcy ton, znajdowała się w śróde rano o kilometry od osady. Większość mieszkańców Herbrigen opuściła swe domy. Pozostało tylko kilkunastu wieśniaków, których obejścia znajdują się poza obszarem niebezpieczeństwa.

Inżynierowie przewidują, że „kontrolowana lawina” spowodowana przez wybuch ładunków dynamitu mimo wszystko zniszczy część osady. Jednakże rozmiar zniszczeń — i tak nieuchronnych — da się ograniczyć do minimum.

# Bestialski napad za namową b. żony

Na 63-letniego rolnika ze wsi Romanowa pow. Łódź Władysława Frocha 3 bandyci dokonali bestialskiego napadu. 25-letni Eugeniusz Kawka, 22-letni Jerzy Klamrowski, karany więzieniem za chuligaństwo oraz 26-letni Henryk Szymbalski, pod pretekstem propozycji handlowej weszli wieczorem do mieszkania Frocha, pobili ciężko gospodarza, zakneblowali mu usta, a następnie zrabowali garderobę i inne wartościowe przedmioty. Po zabraniu łupów rabusie zbiegli w nieznany kierunek.

dzięki sprawnej akcji funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO w Łodzi w kilka godzin po dokonaniu napadu sprawcy zostali ujęci. Ołtara bestialskiego napadu zmarła w szpitalu wskutek doznanych obrażeń.

Jak się okazało w toku śledztwa, w napadzie współuczestniczyła rozwiedziona b. żona Frocha — Emma, zamieszkała w Moście, która namówiła bandytów do dokonania przestępstwa.

# Obniżka cen woje wódzkiej spółdzielczości pracy

Spółdzielnie pracy branży chemicznej, obuwianiczej i włókienniczej, zrzeszone w Woj. Związku Spółdzielni Pracy obniżyły na przestrzeni 1958 r. i w początkach br. — ceny wielu swoich wyrobów. Wartość obniżek wyniosła kilkanaście milionów złotych.

Największą wartością obniżki cen w 1958 r. legitymuje się Spółdzielnia „Argon” — aż 7 mln zł. Spółdzielnia ta produkuje wszelkiego rodzaju odżywczy chemiczne. M. in. ce na środki do wywoływania filmów została obniżona z 549 zł za kg — na 325 zł.

O 20 proc. obniżyły ceny zabawkę spółdzielnie pracy „Fabianczanka” i „Strykowski”. Da to w skali rocznej milion złotych. Potanieniu uległy także trzewiczki skórzane dziecięce — ze 106 zł na 90 zł, pantofle domowe — o 20 proc., wyroby z tworzyw sztucznych — średnio o 10 proc. Obniżka zaś cen stieolonu o około 25 proc. przyniesie ludności w skali rocznej — 3 mln zł.

W roku bieżącym będą następowały dalsze obniżki cen wyrobów spółdzielczości pracy naszego województwa. (gr)

# Kutno otrzymało 200 mln. zł na budowę kanalizacji

(Tel. od wł. kores.)

Długotrwałe starania o przydział specjalnych kredytów na budowę urządzeń kanalizacyjnych w mieście uwierczone zostały pełnym sukcesem. W bieżącym miesiącu MKPG przyznała wreszcie kredyt w wysokości 200 mln. złotych na budowę kanalizacji. Jasne, że decyzja ta wpłynie na podnie sienie stanu zdrowotnego miasta oraz umożliwi szybszą budowę izb mieszkalnych.

Jak się dowiadujemy już przystąpiono do budowy dwóch kolektorów przy ul. 1 Maja oraz na zapleczu ul. Kilińskiego, przy której wiosną rozpocznie się budowa trzech bloków.

Adolf Zawadzki

# SZMERY — ŚWIATA

## TURYSTYKA I POLITYKA

Sześć delegacji z ramienia ONZ w komisji dla spraw zwiezienia broni w Korei, kontradmirał amerykański Irah Nunn, wpadł ostatnio na oryginalny pomysł: urządzać wycieczki przetrwaćcych w Korei turystów amerykańskich do strefy zdemilitaryzowanej w Panmunzon, gdzie odbywała się rozmowa komisji. W baraku gdzie obraduje komisja zamontowano dla nich specjalne ukryte przepięrzenia, za którym mogą oni przysłuchiwać się rozmowom delegatów.

Pomysł kontradmirała Nunna ma na celu nie tylko urozmaicenie turystom pobytu w Korei południowej. Inicjator wycieczek nie ukrywa ich prawdziwego celu — „specjalnie zapraszam na nie kobiety — powiedział kiedyś — gdyż kobiety są gadatliwe i swoim gadaniem mogą nam oddać dobrą przysługę w kraju”.

## KARIERA MAJORA EISENHOWERA

36-letni John Eisenhower, syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, a zarazem jego adiutanta, jedynie swym powiązaniem rodzinnym zawdzięcza fakt, że w swej karierze wojskowej mał miał dotychczas szczęścia. Prezydent zabronił bowiem udzielać mu awansu dopóki będzie jego adiutantem. Wszyscy koledzy Johna Eisenhowera, którzy razem z nim ukończyli akademię wojskową w West Point, są już pułkownikami, on natomiast był do tej pory majorem i dopiero niedawno uzyskał rangę podpułkownika.

## NRF WSKRZESA „GRAFA SPEE”

W brytyjskiej Lbie Gmin złożyło się ostatnio protest przeciwko przemianowaniu angielskiego okrętu wojennego „Flamingo”, ku pionego przez NRF na „Graf Spee”.

Taka nazwa widniała na burcie hitlerowskiego pancernika „Kieszonkowero”, który od września do grudnia 1939 r. grawował po Atlantyku i zatopił 9 statków handlowych. Osaczony przez krążowniki brytyjskie w ujściu rzeki La Plata (Ameryka Południowa) po zartarż walce poszedł na dno za topiony przez załogę.

## ZEMSIĆ SIĘ

Powiem 44-letni Izraelita Ahmed Asil, mieszkaniec Haify, skazany został na 6 miesięcy aresztu za poruczenie swojej pierwszej żony z pięciorciami dziećmi i posłu bieniem 15-letniej dziewczyny. W sądzie Asil usiłował bronić swojego postępiu, uskarżając się, że pierwsza żona była go, jak dziecko.

# Nowy mariaż królewski?

Sensacyjna prasa zachodnio-europejska zamieszcza szereg pogłoszek na temat ewentualnej możliwości dojsia do skutku małżeństwa króla belgijskiego Baudouina z holenderską następczynią tronu, księżniczką Beatrix. Podstawą do takich spekulacji nasłre były fakt, iż zarówno księżniczka Beatrix, jak i król Baudouin żądają obecnie ferie zimowe w jednym hotelu w St. Anton (Austria). (Król belgijski jest dosko nalam narciarzem).

Hasy obserwatorów orientowana dobrze w sprawach dworu holenderskiego podkreślają, że małżeństwo księżniczki Beatrix z królem Baudouinem jest niemożliwe, ponieważ musiałoby to doprowadzić do połączenia się pod jedną władzą dwu krajów — Belgii i Holandii, które oddzieliły się od siebie nie tak wleu trudnościach w roku 1831.

Według jeszcze innych pogłosek, król Belgii mógłby poślubić młodszą księżniczkę holenderską Irenę. Księżniczka Irena przyjeżdża dziś również w tych dniach do St. Anton w Austrii.

# Kronika wypadków

Wczoraj na nie strzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Fabrycznej miała miejsce katastrofa spowodowana nieostrożną jazdą kierowcy Zbigniewa Florjana (Przybyszewskiego 81). Prowadzona przez niego furgonetka nr IB 28-81, w której znajdowali się ponadto ludzie zeszły się z przedzjeżdżającym parowozem. Wzrost zderzenia został ranni: 25-letni Henryk Szejka, Koprniak 6 (rana tłuczona głowy, ogólne obrażenia klatki piersiowej i wstrząs mózgu) i 26-letni Marian Fijałkowski, Limanowskiego 8 (obrazy twarzy, nosa i głowy). Kierowcy zatrzymano prawo jazdy. (S)

## Rozmawiamy z kandydatami na konkurs w Rzymie

# Jaka kobieta może być dyrygentem



Danuta Kłodziejska-Lassotowa

narodowy kurs dyrygentów w Salzburgu, dyrygowała we wszystkich niemal miastach Polski oraz dwukrotnie była w ZSRR.

— Dyrygowałam w Łodzi w 1953 r. Był to jeden z moich pierwszych koncertów i zachowałam o nim jak najmiębsze wspomnienie — zarówno o niezwykłej sympatycznej orkiestrze jak i o niemiłej milej publiczności.

— Kobieta — dyrygent, to zjawisko w skali światowej niezmiernie rzadkie. Niech nam pani opowie co skłoniło panią do wybrania takiego kierunku?

— Zaczęło się od tego, że zaczęłam prowadzić chóry, a to przecież też rodzaj dyrygentury. Bardzo mi to przypadło do gustu, rozpoczęłam studia dyrygenckie. Bardzo dopomógł mi w tym mój brat, który jest również dyrygentem.

— Czy nie uważa pani, że jest to stanowisko wymagające silnej kondycji fizycznej?

— Oczywiście. Moją kondycję zawdzięczam temu, że byłam kiedyś gimnastyką, brałam nawet udział w zawodach międzynarodowych w Sztokholmie, miałam też zamiar ukończyć Akademię Wychowania Fizycznego. Nie doszło do tego, ale trening sportowy przysłał mi się bardzo.

A więc wszystkie zastrzeżenia ludzi konserwatywnych są w wypadku p. Kłodziejskiej bezpodstawne. Jak również nie ma pokrycia dowcip powiedziany kiedyś przez pewnego dyrygenta włoskiego, że na Zachodzie nie ma kobiet — dyrygentów, bo z przystojną orkiestrą nie może grać, a z brzydką — nie chce.

P. Janusz Ambroz jest absolwentem WSM w Krakowie, uczniem Artura Malawskiego i po śmierci artysty prowadził przez pewien czas jego klasę. Obecnie jest kierownikiem artystycznym i dyrygentem orkiestry symfonicznej w Rzeszowie. Jest też kompozytorem utworów symfonicznych i kameralnych.

Obydwoje artyści czują się zaszczyceni i zobowiązani w różniem, jakże ich spotkało. Podobno w takich wypadkach należy żyć w yższości najlepszego, a złamania batułki. Trudno, zyczmy.

Rozmawiała:  
T. WOJCIECHOWSKA.

## Dyskutujemy przed III Zjazdem

# Dlaczego 100 tysięcy izb?

Po pierwszym okresie oszłobienia i zachłystywania się wielkością liczby 100.000 nadzedł moment refleksji, jak to zrobić? Bo zbudować 100.000 izb, to istotnie rzecz nielatwa. I nie może też być mowy o uławnieniu sobie zadania przez wykonawców wzorem obecnie realizowanej pięciolatki (1956—1960), kiedy to z uprzednio projektowanych do realizacji 63.000 izb pozostało w planie jedynie 44.300. Z tego też powodu sprawa ilości izb przyjętych do planu budownictwa mieszkaniowego w przyszłej pięciolatce — tak nam się wydaje — winna być publicznie przedyskutowana i publicznie postanowiona.

Głos powinni zabrać wszyscy zainteresowani — a wśród nich mieszkańcy Łodzi nie jest zainteresowany w budownictwie mieszkaniowym? Oczywiście — nie tylko o głosy potwierdzające potrzeby mieszkaniowe nam chodzi, te bowiem rachunek liczbowym w miarę naszych możliwości poniżej przedstawimy. Chodzi raczej o głosy konkretne wskazujące co zrobić, by najszybciej i najskuteczniej zrealizować projektowane 100.000 izb.

### RACHUNEK JEST PROSTY

Łódź liczy obecnie 700.000 mieszkańców, zamieszkuje ich w około 30.000 budynków, posiadających około 350.000 izb. Ślad tę przeciętna gęstość zaludnienia na jedną izbę wynosi 2,0 osoby. Ale jak to zwykle w statystyce bywa — liczby

przeciętne w niedostatecznie jasny i prawdziwy sposób obrazują sytuację.

W owych bowiem 30.000 budynków łódzkich znajduje się ok. 190.000 mieszkań, a w naszym mieście liczymy ok. 250.000 samodzielnych gospodarstw domowych — z grubsza biorąc — małżeństw. Wniosek stał prosty, że około 60.000 małżeństw łódzkich nie posiada własnego mieszkania.

Również przeciętna liczba 2,0 osoby na izbę nie daje właściwego obrazu sytuacji, bowiem ok. 46 proc. ogółu mieszkań łódzkich stanowią jednolubowe i przeciętnym zagęszczeniu 3,0 osoby na izbę. W tych „jednolubówkach” gnieździ się obecnie ponad 130.000 osób, a więc blisko 20 proc. ogółu ludności naszego miasta. Jeśli do tego dodamy, że ok. 32 proc. zasobu mieszkań — to również mocno zagęszczone mieszkania dwuizbowe, będzie my mieli obraz smutnej sytuacji, z której wynika, że ok. 78 proc. łódzkich mieszkań — to jedno- lub dwuizbowe mieszkania, zawierające ok. 60 proc. ogólnej ilości izb w mieście i charakteryzujące się największym zagęszczeniem zaludnienia. Ale na tym jeszcze nie koniec.

Według analizy stanu technicznego zasobu budynków w Łodzi, przeprowadzonej przez Miejską Pracownię Urbanistyczną — zaledwie 25 proc. ogółu budynków łódzkich zostało wzniesionych w okresie między wojennym i powojennym, pozostałe zaś liczą sobie od 40 lat wstecz. Spośród nich najbardziej zdezaktualizowane muszą być wyburzone. W związku z planowaną przebudową miasta i regulacją komunikacji, zajdzie również konieczność wyburzenia pewnej ilości budynków. W sumie więc w okresie perspektywicznym, tj. do 1975 roku przewiduje się konieczność wyburzenia około 130.000 izb. Co pozostanie? Z obecnego zasobu pozostanie w 1975 r. ok. 220.000 izb. Taki jest zakres wstępy i nie refuzowany obraz sytuacji mieszkaniowej w Łodzi.

### A JAKIE SĄ POTRZEBY?

Zakłada się, że w 1975 r. Łódź będzie liczyła 800.000 mieszkańców. Zakłada się również, że przeciętna zagęszczenia na jedną izbę w miastach polskich w 1975 r. nie powinna przekraczać 1,3 osoby na izbę. Spieszmy dodać, że 1,3 osoby na izbę, to znaczy tyle, ile w Czechosłowacji liczone już w 1950 roku. Wniosek stał prosty, że 1,3 osoby na izbę musi być naszym programem minimum.

Ażeby ten program zrealizować, to znaczy, aby 800 tysięcy mieszkańców przyszłej Ło-

dzi mieszkało w przeciętnym zagęszczeniu 1,3 osoby na izbę — potrzeba co najmniej 610.000 izb. Z wyżej przeprowadzonego rachunku wynika, że ze stałego zasobu pozostanie 220.000 izb. Zachodzi przeto konieczność zbudowania 390.000 izb. To jest niewątpliwie ogromne, gigantyczne zadanie, jak na okres 17 lat dzielących nas od roku 1975, ale to jest program minimum, jeśli chcemy zlikwidować wieloletnie zaniedbania i nareszcie wprowadzić ludzi do własnych mieszkań.

Skoro stawiamy sobie takie zadanie, to budowa 100 tysięcy izb w pięciolatce 1961—65 nie może być przez nikogo podważana. To jest niewątpliwie wielki skok w łódzkim budownictwie, skok o całe 100 proc. w stosunku do przeciętnej rocznej budowy w obecnej pięciolatce, ale

### SKÓK REALNY I WYKONALNY.

Kto ma te 100.000 izb wybudować? Według założeń wstępnych przewiduje się, że 60.000 izb zbuduje Rada Narodowa m. Łodzi, 15.000 izb zbudują za kład pracy, 21.700 izb wniosą spółdzielnie mieszkaniowe, a 3.500 izb ma powstać w ramach budownictwa indywidualnego.

Oczywiście, że stosując jedynie dotychczasowe, tradycyjne metody budownictwa, nie może być mowy o wykonaniu tak wielkich zadań. Musi nastąpić gruntowny przełom w metodach budowy, w organizacji pracy, w stosowaniu nowych materiałów budowlanych, w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych pracowników budownictwa, w stosunku całego społeczeństwa do zagadnień budownictwa, a także i w rozumieniu wielkości zadań i odpowiedzialności wobec społeczeństwa przez samych pracowników budownictwa.

Od wielu lat mówi się w Łodzi o postępie technicznym w budownictwie, o uprzemysłowieniu budownictwa, a tymczasem

widni budownictwa, a tymczasem w 1958 r. jedynie 13 proc. budynków powstało przy stosowaniu tych właśnie uprzemysłowionych metod. Muszą przeto być jak najszybciej powstaje zakłady wytwarzające różnego rodzaju wielkoplytowe elementy do budownictwa. Bez takich fabryk nie ma postępu w budownictwie. Muszą też być jak najszybciej dostarczone odpowiednie dźwigi i maszyny. Bez rozwiązania tych problemów nadal musimy grzeznąć w tradycyjnym budownictwie, którego metodami wykonanie 1 metra sześciennego budynku mieszkalnego trwa 11 godzin, podczas gdy w budownictwie wielkoplytowym w ZSRR wykonuje się 1 m sześciu w ciągu 3 godzin.

Musimy żądać od zakładów pracy, aby w swoim własnym zakresie organizowały spośród załóg brigady budowlane do celów odciażenia przedsiębiorstw budowlanych. Musimy wreszcie skończyć z marnotrawstwem, bezrozką, chaosem organizacyjnym i bezholowaniem w przedsiębiorstwach budowlanych i na placach budów.

W szczególnych słowach musimy zaapelować do inteligencji technicznej, do inżynierów, architektów i techników, aby w zrozumieniu wielkości zadań mierzyli swoje siły na zamiar.

To wszystko są zagadnienia, które miasto nasze, a przede wszystkim Rada Narodowa m. Łodzi musi uznać jako czelowe i godne nateżenia wszelkich, nawet mobilizacji wszystkich obywateli miasta wokół ich realizacji. I dlatego należy się spodziewać, że także na konferencji łódzkiej organizacji partyjnej będą one przedmiotem wnikliwej analizy w dyskusji. Nie ma w naszym mieście żadnej dziedziny, tak nagłej i palącej, jak budownictwo mieszkaniowe i temu zagadnieniu muszą być podporządkowane wszystkie inne.

MARIAN BIELECKI

## na łódzkich EKRAACH

# „Zbuntowana”

I znów mamy na ekranie problem współczesnej młodzieży, nie po raz pierwszy w filmie produkcji angielskiej. Problem to — nawet w filmie — niełatwo do rozwiązania. Nie byłby też przekonujący, rozwijający go scenarzysta Wilcox i reżyser Douglas.

Rzecz ma się pokrótce tak: 17-letnia dziewczyna, pod wpływem podejrzanego reputacji, notowanego w policji młodego człowieka, usiłuje wyzwać się spod wpływu noliowej, szlachetnej rodziny, w której brakuje jednak silnej ręki ojcowskiej. Wyśiki matki, by zdobyć na powrót zaufanie córki i zawrócić ją ze złej drogi (mama uczy się nawet nowoczesnych tańców) nie prowadzi do niczego, a dziewczyna nie żąda do ukończenia nawet fakt, że jest on kryminalista. Dopiero cela więzienna, przemówienie sędzienne wracają dziewczynę zrozpaczony rodzinie.

Zakończenie dość sentymentalne, melodramatyczne, nie było przekonujące dla widza i nie stanowiło chyba jakiegokolwiek rozwiązania problemu, chociażby w skali angielskiej. Trudno mi poza tym powiedzieć (bo nie wiem) czy rodzina pokazana w filmie była rodzina typową w Anglii, podejrzewam jednak, że nie. Inne zarządzenia ubudziły we mnie ukazane typy młodzieży.

czarny charakter — ułudził nieletnich — Tony, jest — chyba wbrew założeniom realizatorów — wcale nie taki antypatyczny, jak powinien. Nawet zabójstwa dokonują niechęć i tylko policja usiłuje nas przekonać, że jest on naprawdę bardzo paskudny. Natomiast sami przekony wamy się — chyba znów wbrew założeniom realizatorów — że pozytywny bohater, adorator dziewczyny, jest nieciekawym i nieatrakcyjnym.

W sumie zaś na ekranie leżą się strumienie łez, w przerwach syczące jazz, a publiczność wychodzi z kina, ani wstrząśnięta, ani przekonana. T. Woj.

## NOWOŚCI

### na półkach księgarskich

Władysława Przybyszewska — Ostatnie noce Ventosa, Wł., 21 str. Akcja opowiadania toczy się w Paryżu w marcu 1791 roku. Poznajemy w nim Robespierrea — wodza jakobinów, od danego bez reszty sprawie rewolucji, człowieka o niezwykłej sile charakteru, nie pozbawione go jednak ludzkich słabości.

Stefania Beylin — A jak to było, opowiem, PIW, 21 str. Cwilińska, Barszczyńska, Smorarska, Dymarska, Pichelski, Starski i wielu innych wybitnych artystów, opowiada swoje wspomnienia związane z filmem.

Jeszcze niedawno z zapartym oddechem śledziłyśmy podróże szwedzkiego statku „Sztokholm”, płynącego przez zimowe fale Atlantyku. Statkiem ten wiozł na swoim pokładzie dwie zielone, szalenie opakowane skrzynie, zawierające część skarbow wawelskich, które ubezpieczone były na 400 mln koron: sumę obrzymiową wielką, a równocześnie... śmiesznie niską.

Skarby wawelskie nazwał ktoś „sercem narodu”. A jaka wartość posiada serce narodu o wielkiej tradycji i kulturze — narodu, obchodzącego wkrótce tysiąc lat swojego istnienia?

Zdają sobie z tego sprawę warszawiacy.

Przed gmachem Muzeum Narodowego, w którym chwilowo eksponowano owe skarby, ciągnie się olbrzymi ognieki. Młodzi i starzy, inteligenci i robotnicy stoją przez całe godziny na wierzchu i latowym mrozie, ażeby zobaczyć legendarnie niemal skarby wawelskie.

To już nie jest zaraźliwa ciekawość spragnionej sensacji tłumy, ale wielka manifestacja patriotyzmu.

Warszawa godnie uczciła wielkie wydarzenie: powrót skarbow narodowych do kraju!

Zaraz w pierwszej sali muzeum rozjaśnia oczy — blask szerokiego średniowiecznego miecza: to słynny „Szczerbiec”.

Ten i ów oczyma wyobraźni widzi Bolesława Chrobrego, który, uniósłszy się na siodło bojowego konia, uderza mieczem w Złotą Bramę zdobytego Kijowa. Ten i ów szuka też na leżącym wśród kwiatów mieczu owej szczyry

— jednakże nie znajdzie jej. Ów „Szczerbiec”, to nie miecz Bolesława Chrobrego, ale późniejszy — koronacyjny Władysława Łokietka, władcy, który znów w jedną całość połączył rozbitą Polskę dzielnicową.

Obok leżą pamiątki po ostatnim naszym królu, Stanisławie Augustie Poniatowskim: jego miecz koronacyjny oraz łańcuch Orderu Orła Białego.

Owych kilka wieków, które legły między panowaniem Łokietka i Stanisława Augusta, to olbrzymi, pełen gori szmat dziejów Polski. Przypomina-

Strona „Psaltera Floriańskiego”

Nazwa Psalterza pochodzi stąd, że przez dłuższy czas relikwii jego przechowywany był w opactwie św. Floriana pod Linzem w Górnej Austrii. Psalterz zawiera teksty psalmów w języku łacińskim, polskim i niemieckim.

CAF — fot. Czarnogórski

wił nie mieczem husarskim, nie hetmańskim buzdyganem, lecz piśnią: Chopinowi, 20 manuskryptów wielkiego kompozytora zajmuje też wśród eksponowanych skarbow narodowych miejsce bardzo odrębne.

Siany wielkiej sali Matejkowskiej grają suty zestawem kolorów — błękitnych, karminowych, zielonych, błękitnych i złotych. Nikt jednak nie zwraca teraz uwagi na kolorystyczny przepych „Bitwy grunwaldzkiej”. Interesują nas teraz inne barwy — bardziej subtelne i dyskretne — te, które

## Serce narodu

ja je nam takie cenne pamiątki, jak fragment łańcucha Zygmunta III, portreki Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana Sobieskiego — wysadzane drogimi kamieniami szable i miecze.

Obok kunsztownych pucharów, kubków, serwisów, złoście buzdygany hetmanów, a wśród nich turkusami ozdobiona buława Rzewuskiego. Obok takich cacek, jak: kunsztowny okretek roboty norymberskiej z XVII wieku, wspaniały helm rycerski z trawioną i pozłacaną stal — i znówu kosztowne szable i miecze. A wszystko to skrzy się, mieni blaskami, połyskuje złotem...

Sąsiaduje z nimi gąbłola poświęcona człowiekowi, który imię Polski rozsla-

re zdobiał brzegi starych ksiąg i manuskryptów, rozłożonych tutaj w szklanych gablotach.

Na pierwszym miejscu — zaraz przy drzwiach — w szkatułce, podobnej nieco do srebrnej trumienki, beczerny XII-wieczny modlitewnik księżny Anastazji z Plocka. Tuż „Chronica Polonorum” Wincentego Kadłubka oraz „Rocznik Świętokrzyski”. Tu pyszni się bogactwem swoich inicjałów i iluminacji mszał biskupa Erazma Ciołka, tam jeszcze intensywniejsze w kolorach iluminacje modlitewnika Bony i słynny Psalterz Floriański. Wśród nich skarb ponad skarby: zestawione na cienutkich paskach fragmenty „Kazań świętokrzyskich” — jeden z najdawniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego.



Na zdjęciu: złote kubki i puchary CAF

## Dla chorych na grype

### o Dziesięć milionów tabletek przeciwgrypowych o Izochnina dziś w Warszawie o Pogotowie lekowe

Po meldunkach o zwiększeniu się co dzień zachorowań na **Grypę**, epidemia nie jest wykluczona. Chcąc zorientować się jak nasze apteki przygotowały się na taką ewentualność, odwiedził nas Zarząd Aptek m. Łodzi.

Okazuje się, że Łódź przygotowała się na wypadek grypy bardzo dobrze. Zmagazynowana przeszło dziesięć milionów różnych tabletek przeciwgrypowych jak aspiryna, amidopiryna (piramidon), kofeina czy chinina. Są to podstawowe leki do walki z grypą i przebiegiem. Dobrze, dobrze — powie nasz czytelnik, a gdzie jest izo-

chnina, calcipiryna, czy pyrosalofen — reklinowane ostatnio jako najlepsze leki przeciw grypie i zaziębieniu? Od razu więc wyjaśnimy.

Trzeba przyznać, że wymienione leki i jeszcze wiele innych tego rodzaju to rzeczywiście cenne i skuteczne lekarstwa, ale w zasadzie nie rewelacyjnego. Oto skład izochiny: 0,3 aspiryny, 0,015 chininy i 0,03 kofeiny. Calcipiryna składa się z aspiryny i węgla wapniowego. Podstawą wszystkich tego rodzaju specyfików jest nie innego jak aspiryna, piramidon, chinina a tej w naszych aptekach nie brakuje. Pewno, że najważniejszą byłoby zaspokajanie żądania klientów i sprzedawca im żądany z nazwy lek gotowy. Niestety, na to nie zawsze można sobie pozwolić. Dzieje się tak dlatego, że spółdzielnie reklamujące szeroko swe preparaty nie są w stanie jednocześnie nasycić nimi apteki. Podobno przy produkcji leków przeciwgrypowych brakuje im przede wszyst-

kim podstawowych surowców m. in. aspiryny. Nie otrzymują bowiem dostatecznych przydziałów. Przy okazji ciekawostka: na Zachodzie obserwuje się renesans aspiryny. W Ameryce zużycie aspiryny wzrosło ostatnio ośmiokrotnie. Stosuje się ją przy rozmaitych chorobach tak jak jeszcze niedawno penicylinę.

W związku z grypą notuje się zawsze większe zużycie witaminy C. Jak twierdzi dyrektor zaopatrzenia, tabletek witaminy C jest na razie pod dostatkiem. Górz jest z witaminą C w ampulkach a to z powodu, że już od lat — brakuje szkła neutralnego.

Ze też nie udało się dotychczas przełamać tej trudności. Przy leczeniu powikłań pogrypowych potrzebne są antybiotyki. Penicyliny krystalicznej w Łodzi nie brakuje, brak natomiast pełnego pokrycia penicyliny prokainowej. Zastępuje ją polibicylina prokainowa po 400 i 800 tysięcy jednostek. Fachowcy twierdzą, że jest to jedna z najlepszych postaci penicyliny, składa się bowiem z mieszanek krystalicznej i prokainowej. Jeśli chodzi o

streptomycyna jest ona do dyspozycji chorych posiadających aktualne recepty w 20 wypożyczonych aptekach łódzkich.

Dyrekcja Zarządu Aptek przyrzeka, że z momentem ogłoszenia w Łodzi stanu epidemii uruchomi się tzw. pogotowie lekowe. Specjalne auto rozwozić będzie co dzień do każdej apteki leki przeciwgrypowe.

Podczas naszej bytności w hurtowni farmaceutycznej mieliśmy okazję usłyszeć rozmowę prowadzoną z warszawską spółdzielnią produkcyjną izochinę. Producent przyrzekł przysłać do Łodzi dziś, tj. w czwartek, ekstra przesyłkę w ilości pół miliona tabletek.

W związku z nadszłągającą grypą, apteki odczuwają na wal pracy bieżącej. Jeśli już gdzie potrzeba będą uruchomione dodatkowe dyżury nie dzielne. W związku z tym należałoby pomyśleć jednak o dodatkowych funduszach na zapalenie nadliczbowych godzin farmaceutom. Wydaje się, że jeśli są fundusze na tego rodzaju godziny dla lekarzy to i dla farmaceutów powinny się one również znaleźć.

Piętą achillesową Związku Aptek są magazyny — ciasne nie odpowiadające wymogom sanitarnym, rozrzucone po całym mieście. Zasadniczy magazyn przy ul. Kopernika grozi nawet zawaleniem stropu. Z powodu ciasnoty w magazynach hurtownia nie może sobie pozwolić na utrzymanie 100-dniowego zapasu leków dla Łodzi. W tej chwili zapas ten nie wystarcza nawet na 80 dni. To też wielką potrzebą naszego miasta jest jak najszybsze rozpoczęcie budowy nowej hurtowni farmaceutycznej.

W. KASPRZAK.

## Jedyna w kraju gazeta esperancka drukowana będzie w Łodzi

Jedyna gazeta esperantystów w Polsce „*Pola Esperantisto*” nie miała dotychczas szansa do drukarni. Drukowano ją m. in. w Radomiu, ale wychodziła bardzo nieregularnie, nawet z kilkumiesięcznymi opóźnieniami. Narzekali na to esperantysty polscy, a zagranicą wprost nie mogli pojąć, aby w kraju, który jest kolebką esperanta, nie mogła ukazywać się regularnie gazeta, poświęcona ruchowi języka międzynarodowego. Niestety, dotychczas żadna z drukarni nie chciała, czy nie mogła podjąć się tego zadania.

Ostatnio odważne okazały się Łódzkie Zakłady Typograficzne, które zdecydowały się na regularne wydawanie gazety esperanckiej. Niemala w tym zasługa jednego z łódzkich esperantystów, Stanisława Walekiego, który pracuje w tych zakładach, jako korektor i któremu udało się uzyskać zgodę dyrekcji na drukowanie gazety „*Pola Esperantisto*”.

Pierwszy numer gazety esperanckiej ukazuje się za miesiąc. Dalsze numery ukazywać się będą co dwa miesiące. (K)

## Co, dla kogo, jak?

### Jeszcze o Kinie Studyjnym

Nasza zapowiedź otwarcia w połowie lutego Kina Studyjnego w lokalu „Adria”, spotkała się z dużym zainteresowaniem czytelników.

Telefonicznie pytano nas o ceny biletów, abonamenty, możliwości uczestniczenia we wszystkich projekcjach itp., zaś ob. Jadwiga K. i Tadeusz P. zgłosili projekt założenia klubu dyskusyjnego przy Kinie Studyjnym i wyrazili gotowość współpracy z nim.

Porozumieliśmy się natychmiast z OZK i możemy już udzielić odpowiedzi na powyższe pytania. Jeśli idzie o ceny biletów — będą one obowiązywały nadal wg tabeli cen II kategorii kin. Stałe abonamenty przewidziane są nieco później zależnie od frekwencji. Pierwszy okres stanowić będzie bowiem rodzaj próby, czy kino wyświetlające wartościowe i dobre, lecz trudne dla przeciętnego widza filmy, zda egzamin, czy będzie cieszyć się powodzeniem. Również możliwość powstania klubu dyskusyjnego nie jest wykluczona, a nawet leży w planach organizatorów.

Trochę nieporozumień wywołała nasza wzmianka o pewnych szansach obejścia w Kinie Studyjnym siennego „Mostu na rzecę Kwai”. Otrzymałmy w tej sprawie list z Rady Koordynacyjnej Dyskusyjnych Klubów Filmowych w Łodzi, w którym m. in. czytamy:

„Program Kina Studyjnego może być oparty wyłącznie o tytuły znajdujące się w posiadaniu Centrali Wynajmu Filmów i posiadające tzw. debity na rozpowszechnienie w Polsce. W sporadycznych wypadkach program Kina Studyjnego może być wzbogacony niekiedy innymi pozycjami archiwalnymi.

„Most na rzecę Kwai” nie znajduje się w żadnym archiwum polskim, a jak powszechnie wiadomo, na skutek żądania przez dystrybutora zagranicznego zbyt wygórowanej ceny, Centrala Wynajmu Filmów nie zakupiła i nie będzie w stanie zakupić go w ciągu najbliższych lat. Jedynie Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych udało się w drodze wymiany między federacjami uzyskać egzemplarz „Mostu” do tak zwanej niekomercyjnej eksploatacji, czyli wyświetlania w klubach Filmowych na projekcjach

## Po co oni to robili?

Na spotkaniu aktywistów Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z komendantem MO ppor. H. Ślabczykiem, przy omawianiu przestępstwa gosp. odarzenia w naszym mieście, apelowano o przerwanie znowu i mileczenia wokół kilk. szajek złodziejskich. Apelowano, aby nikt nie przechodził biernie obok faktów kradzieży mienia społecznego. Ponieważ byłem tam obecny poczuwam się do obowiązku ujawnienia następujących faktów, które miały w

Pomiedzy godz. 11.45 a 12.05 zjechał przed sklep spożyw-

czy przy rogu ul. Buczka i Nowolki samochód ciężarowy należący do przedsiębiorstwa PTHW nr 1, posiadający nr boczny 0968 z transportem skrzynek wódki lub spirytusu (z daleka nie można było rozróżnić zawartości butelek). Był tam: konwojent wraz z kierowcą i jego pomocnikiem. Jeden z nich stanął obok samochodu na czatach i rozglądał się czy nikt nie patrzy, co czyni kierowca. Ten ostatni wszedł na wóz i zaczął wkładać do kieszeni płaszcza, spodni i marynarki butelki z alkoholem. Tak obladowany rozglądając się na wszystkie strony zniknął w sklepie. Po chwili powrócił, wówczas jego pomocnik lub konwojent wyjął z szoferki teżek mocno wypchaną (najprawdopodobniej również butelkami z alkoholem) i odniósł do sklepu. Po tych czynnościach powrócił do samochodu, po czym odjechał.

Mimo wystawienia czujki, ludzie ci nie wiedzieli, że są zresztą przypadkiem — obserwowani.

Wypada zapytać, po co oni to wszystko robili?

Pytanie to kierujemy pod adresem zainteresowanych władz handlowych, aby jeśli to jest możliwe, wyjaśnili tę mocno skomplikowaną i podejrzane czynności wokół samochodu z wódką. (L)

### OGNISKA TKKF ZAPEWNIĄJA ZDROWIE I RADOŚĆ.

W Chinach, o określonej godzinie wszyscy przerywają pracę i rozpoczynają gimnastykę. Przez kilkanaście minut, każdy, niezależnie od wieku i zajmowanego stanowiska, wykonuje ćwiczenia, konieczne dla zdrowia i dobrego samopoczucia.

A u nas? U nas z tą codzienną gimnastyką jest bardzo niedobrze. Niewiele entuzjastów uprawia poranne ćwiczenia pod dyktando mgr Karola Hoffmana, ostatnio spora grupa osób pasjonuje się kręceniem hula-hoop i na tym koniec. O jakiejś systematycznej gimnastyce, czy innym sporcie, nie ma mowy.

Oczywiście nie chodzi tu o wyczynowe pływanie, czy bicie rekordów w innej dyscyplinie sportu, a po prostu o codzienne ćwiczenia, podnoszące sprawność fizyczną.

W Łodzi zagadnieniem upowszechnienia sportu, zajmuje się Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. 12 ognisk w różnych dzielnicach miasta prowadzi sekcje gimnastyczne,

## Z MIASTA w kilku zdaniach

Wojoska Polskiego (obok Prezydium) służawki dla dzieci i młodzieży tej dzielnicy.

Bardzo dobrze się stało, że pomyślano o urzędzeniu dzieciom tej przyjemnej rozrywki. Matki będą mogły ze spokojem zająć się swoją pracą wiedząc, że ich pociechy służą się na terenie bezpiecznym, gdzie nie grozi im żaden wypadek.

Również i kierowcy, którym tyle obaw i kłopotów sprawiały służające się po jezdniach dzieci, będą mogli jeździć spokojnie. Szkoda tylko, że nie po całym mieście, a zaledwie po jednej z jego ulic. (A8)

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZE DOZORCÓW PRYWATNYCH odbędzie się dziś o godz. 14, w lokalu przy ul. Wólczańskiej nr 5.

WYCIECZKI DŁUGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI ŁÓDZIEJ

## Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Cytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705

W dalszym ciągu nasi Czytelnicy powiększają fundusze na wyposażenie jednej z łódzkich szkół Tysiąclecia. Ostatnio wpłynęły następujące sumy:

Wychowawczyni, rada klasowa oraz koleżanki i koledzy Ewuni Lewandowicz, uczennicy kl. II b Szkoły Podstawowej nr 92 — zamiast kwiatów na grób jej mamusi — przekazały sumę 150 zł.

Samorząd szkolny IV Liceum Ogólnokształcącego E. Szczanieckiej, wpłacił 80 zł, (całkowity dochód uzyskany ze sprzedaży tradycyjnych paczków w „Iustycie czwartek”).

Łódzkie ZOO przekazało w 246,80 (składka zebrana w

m-cu styczniu) a pracownicy Wydawnictw Technicznych NOT (z tego samego tytułu) zł 50.

Zakład Czapniczo-Kapeluszni czy D. Zająca przekazał 25 zł, a PKP Stacja Łódź-Karolew zł 347.

Wpłynęła ponadto suma zł 361 od pracowników naszej redakcji, z tytułu ich nieobecności w pracy w dn. 27. XII ub. r.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705.

Wpłaty dokonywać można także w redakcji.

Akcja trwa.

Każda złotówka to nieoceniony dar.

Składajcie dary na rzecz wyposażenia szkoły Tysiąclecia!

## 75 nowych stomatologów

W dniu wczorajszym w Akademi Medycznej odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów 75 absolwentom Wydziału Lekarskiego, Oddziału Stomatologicznego. Do absolwentów przez mawiali: rektor AM J. M. prof. dr Marian Stefanowski, dziekan Wydziału Lekarskiego, prof. dr T. Wasilewski i kierownik Oddziału Stomatologicznego docent M. Fuchs — życząc im powodzenia w pracy i szczęścia osobistego.

Po złożeniu przyrzeczenia lekarskiego w imieniu dyplomantów, wśród których znalazło się tylko dwóch mężczyzn, przemawiał Mariusz Jabłoński.

Z kolei odbyło się wręczenie dyplomów, po czym młodzi stomatolodzy obdarowali swymi wycelowanymi wiankami kwiatów. Odpiewaniem „Gaudemus” zakończono tę miłą uroczystość. (Kas.)

## UWAGA, miłośnicy rozrywek umysłowych

Wyszła z druku drugi nakład wydany przez Stow. Dziennikarzy Polskich „Kalendarz Szaradzysty na r. 1959”, oczekiwany z niecierpliwością przez wszystkich, którzy nie zdążyli nabyć go wobec szybkiego wyczerpania się pierwszego nakładu.

Kalendarz zawiera obfity zbiór rebusów, krzyżówek, szarad i innych atrakcyjnych zagadki, bogato ilustrowany dziełami formacyjnymi, stanowiącymi nieodwzajemnione wademecum dla wszystkich układających i rozwiązujących zadania rozrywkowe. Do nabycia w kioskach „Ruchu”. Cena zł 15.

## NARESZCIE otwarcie Domu Wycieczkowego

20 bm. nastąpi otwarcie Domu Wycieczkowego w Łodzi przy ul. Przybyszewskiego nr 211 w przystosowanym do tego celu baraku. Posiada on 80 miejsc. Pokoje są tu 4-osobowe, a poza tym istnieją dwie 12.łóżkowe sale, przeznaczone dla wycieczek przeważnie szkolnych.

Dom posiada centralne ogrzewanie i jest skanalizowa-

ny. Urządzono dwie umywalki z przysiankami, a ponadto pomieszczenia, gdzie turyści będą mogli sobie coś ugotować, a nawet wyprać czy uprósować. Placówka ta ma również urządzone świetlice z radiem i adapterem i bibliotekę. Będzie też, jak przyrzekają organizatorzy z PTT-ek zaopatrywana w aktualne gazety i czasopisma. (K)

## Z akt prokuratury

### Sprawy kradzieży artykułów odzieżowych w rękach sprawiedliwości

Noce z 23 na 24 stycznia br. dokonano włamania do Składnicy Impertowej Artykułów Odzieżowych przy ul. Narutowicza nr 23, skąd skradziono bielizną dzianą i różnego rodzaju trykotaże, wartości około 100.000 złotych. W czasie oględzin miejsca przestępstwa znaleziono kawałek złamanego drutu i ujawniono odzieżki palców. Te ślady pozwoliły na ustalenie okoliczności, w jakich dokonano kradzieży.

Otóż sprawcy dostali się na dach składnicy po drabinie, wybili szybę w oknie i na dragu, zaczepionym o framugę okna, ogucili się do wnętrza. Stamtąd paczki wędrowały na górę przy pomocy sznurkowego, napędzającego skonstruowanego wyciągu. W czasie drogi powrotnej, drąg złamał się i zło dzieje zapomnieli go usunąć. energiczne śledztwo pozwoliło na ujęcie sprawców już w kilka dni po dokonaniu kradzieży. Są nimi: 31-letni Łódzianin Gorzuch, Władysław Piechoła (lat 31), jego 21-letni brat Paweł Piechoła oraz 29-letni Józef Andrzejczak. Skradzioną odzież ulokowali oni m. in. u Wiktorii i Władysława Halasiewiczów, zam. przy ulicy Jagiellońskiej 26 i u 29-letniej Czesławy Widawskiej, którzy wspólnie zajmowali się „upłynianiem” poszukiwanych na rynku artykułów.

Prokuratura Powiatowa dla dzielnic Śródmieście i Widzew aresztowała wszystkich sprawców kradzieży i paserów. Na wolności pozostaje jedynie Wiktorii Halasiewicz, której stan zdrowia nie pozwala na przebywanie w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Należy zaznaczyć, że większą część skradzionych artykułów udało się już odzyskać. O odnalezieniu pozostałych zadechnųjų najbliższe dni. (st)

## Pierwsze Targi Nasienne w Łodzi

Wojewódzki Związek Plantatorów Nasion w Łodzi w porozumieniu z zainteresowanymi przedsiębiorstwami i instytucjami — organizuje w dniach 15—20 bm. w pawilonie Osrodku Propagandy Sztuki (Łódź, Park Sienkiewicza) — Pierwsze Targi Nasienne Województwa Łódzkiego.

W programie Targów przewiduje się m. in. drobną sprzedaż nasion rolniczych i ogrodniczych, fachowe poradnictwo, zwiedzanie czyszczalni nasion w Łodzi oraz staacji chemiczno-rolniczej.

Bliższych informacji udziela Biuro Targów (Łódź, ul. Narutowicza 59, tel. 257-10).

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Włocławek)
TEATR 7.15 (Traugotta 1)
OPERA (Piotrkowska)
TEATR IM. JARACZA
TEATR POWSZECHNY
TEATR MŁODEGO WŁOZKA

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE
MUZEUM SZTUKI
PALMIARNIA

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska
WYSTAWA U. Gdanska

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

ADRIA (II - Piotrkowska)
BALTYK (premierowe)
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski)
GDYNIA (II - Tuwima)
LACZYNOSC (III - Józefów)
MELODA GWARDIA (II - Zielona)
MUZA (I - Pabianicka)
PIONIER (II - Franciszkańska)
POLONIA (premierowe)
POPULARNE (II - Ogrodowa)

PRZEDWIOSNIE

PRZEDWIOSNIE (I - Ze ronskiego)
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI

PRZEDSPRZEDAŻ

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód
ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pokuju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

STOLARZY meblowych i polerowników

wysoko kwalifikowanych zatrudnia Łódzkie Zakłady Drzewne P. T. w Łodzi, ul. 1 Maja 14.

TKACZY na dwie i trzy zmiany

uczenice na tkalnie, stolarza, elektryka, ślusarzy do byrady remontowej tkalni i portiera-rewidenty

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

W BUDZISZEWICACH - 2 ha dobrej ziemi z domem
DOMKI, place, gospodarstwa polecają do sprzedaży
PŁAC 2.000 m kw. z prawem zabudowy

LOKALE

LEKARSKIE

KUPNO

SPRZEDAŻ

NAUKA

ANTENY do samochodu
POLISTYREN angielski w 3 kolorach
CEGLE białe klasy I
SAMOCHOD osobowy
MOTOCYKL „WFM”

W dniu 11 lutego 1959 roku zmarła

Kazimiera Wolszczak z domu Żuchowska
Długoletnia właścicielka sklepu. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach

Głównemu inżynierowi Łódzkich Zakładów Maszyn Włókienniczych inż. Janowi

GLĄBSKIEMU wyrazym głęboki żal i współczucie z powodu zgonu Jego
MATKI FLORENTYNY GLĄBSKIEJ

Dnia 10 lutego 1959 roku zmarła koleżanka

Barbara Piątkowska W Zmarłej tracimy ofiarną, sumienią pracownicą i najlepszą koleżankę.

Dnia 10 lutego 1959 roku zmarł długoletni

pracownik Zakładów Przemysłu Filcowego w Łodzi Marian Szafranski

KURSY kresleń technicznych budowlanych

organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, zapisy przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła

KURSY kroju i szycia

organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi

POMOC do 4-letniego dziecka

potrzebna. Przybyłowski 19, m. 17

POMOC domową samodzielną

poszukuje. Wzrostki dobre. Brzeziny k. Łodzi, 15 Grudnia 16, Stefan Sadzewicz 2473

KURSY kursu kroju i szycia

TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy Tuwima 15, godzina 9-15

KURSY kursu TKWP

Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy szkoła Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 913 G

KURSY kursu dla początkujących

i zawodowych, TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy szkoła Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 914 K

KURSY kursu dla początkujących i zawodowych

TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy szkoła Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 915 G

Łódzkie Biuro Sprzedaży Wyrobów Hutniczych i Metalowych

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW że magazyn wiertel przy ul. Przędzalnianej nr 32 będzie nieczynny od 21 lutego przez okres około 2 tygodni.

Odbiorcy posiadający zawiadomienia o odbiorze wiertel proszeni są o dokonanie odbioru do dnia 20 lutego br. 936-K

I, II i III przetarg nieograniczony

Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego Łódź, ul. Zakątna 56-58

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód marki Fiat typ. 1100 - BZ. Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego br. w siedzibie zakładu o godz. 10. Cena wywoławcza 26.250.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku to drugi przetarg odbędzie się w dniu 2 marca br. o godz. 10, w miejscu wyżej podanym, cena wywoławcza złotych 16.750.

O ile drugi przetarg nie dojdzie do skutku to trzeci przetarg odbędzie się w dniu 10 marca br. o godz. 10 w siedzibie zakładów, cena wywoławcza 4.250.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne pod warunkiem dołączenia kwitu na wpłacone wadium 10 proc. ceny wywoławczej, którą należy wpłacić w kasie zakładu.

Samochód można oglądać w siedzibie zakładu po uprzednim zgłoszeniu się w dziale gł. mechanika. 921-K

PRZETARGI

„Cetebe” Centrala Eksportowo-Importowa Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Narutowicza 13

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Tatra”, w cenie wywoławczej 32.400 i PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki G.M.C. typ CCKW 353, w cenie wywoławczej 84.000.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1959 roku o godz. 13 przy ul. Piotrkowskiej 56 (Świętlica).

Przeznaczone do przetargu samochody można oglądać przy ul. Milionowej 21 w godz. od 7.30 do 15.30.

Sprzedaż przeprowadzona będzie na warunkach podanych w zarządzeniu ministra komunikacji z 8 maja 1957 r. M. P. nr 56 poz. 352.

Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej wpłacać należy na konto nr 906-6-292 w II O.M. NBP w Łodzi lub w kasie (ul. Narutowicza nr 13, pok. 223), gdzie osoby prywatne złożą też dokumenty uprawniające do uczestnictwa w przetargu ograniczonym. 916-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika-chemika z długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym zatrudni Łódzkie Zakłady Chemiczne Spółdzielnia Inwalidów im. Łukasiewicza, na stanowisko kierownika produkcji. Wymagana znajomość produkcji chemiczno-tuszczonej oraz organizacji i rozliczeń produkcji. Zgłoszenia kierować na adres spółdzielni ul. Telegraficzna nr 28. 865-K

I Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda” typ 1102 w cenie wywoławczej 45.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 1959 roku o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa w dziale admin.-gospodarczym przy ul. Piotrkowskiej 17 - zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku Mon. Pol. nr 56-57.

Wyżej wymieniony samochód można oglądać od dnia 12 lutego br. do 25 lutego br. w godz. od 12 do 15 w garażu przy ul. Zgierskiej nr 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione i osoby fizyczne po uprzednim złożeniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie MPRB nr 2 przy ul. Piotrkowskiej 17 i oferty z pokwitowaniem na wpłacone wadium w dziale admin.-gosp. do dnia 24 lutego 1959 r. 922-K

I, II i III Przetarg nieograniczony

Zakłady Wytwarzające Sprzęt Rolniczy W.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 37 ogłaszają

I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda” typ 1101. Do przetargu stawać mogą wszyscy zainteresowani, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione.

I przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 1959 roku o godz. 10 przy ul. Rewolucji 1905 roku nr 37 - cena wywoławcza 22.500 zł.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 11 marca 1959 roku w cenie wywoławczej niższej o 40 proc. o godz. 10. W razie niedojścia do skutku II przetargu, przetarg III odbędzie się w dniu 25 marca 1959 roku o godz. 10. Cena wywoławcza niższa o 75 proc. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56) z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 354.

Samochód można oglądać w zakładach przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 37 w godz. od 10 do 12 we wtorki i piątki. Osoby pragnące wziąć udział w przetargu zobowiązane są wpłacić do kasy ZWSR wadium wynoszące 10 proc. sumy wywoławczej. 919-K

MAGAZYNIERA do magazynu z narzędziami

o dużym ruchu zatrudni poważna instytucja na terenie m. Łodzi. Wymagana znajomość branży narzędziowej. Oferty pisemne wraz z życiorysem należy składać w Biuro Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96 pod „nr 917”. 917-K

WYKWALIFIKOWANEGO kucharza (kę)

na szefa kuchni rest. kat. III zatrudni od zaraz P.S.S. w Sycowie. Dla samotnych do dyspozycji pokój służbowy. Płace w granicach 1500 - 1800 zł. 920-K

KURSY kresleń technicznych budowlanych

organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, zapisy przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła

KURSY kroju i szycia

organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi

POMOC do 4-letniego dziecka

potrzebna. Przybyłowski 19, m. 17

POMOC domową samodzielną

poszukuje. Wzrostki dobre. Brzeziny k. Łodzi, 15 Grudnia 16, Stefan Sadzewicz 2473

KURSY kursu kroju i szycia

TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy Tuwima 15, godzina 9-15

KURSY kursu TKWP

Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy szkoła Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 913 G

KURSY kursu dla początkujących

i zawodowych, TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy szkoła Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 914 K

KURSY kursu dla początkujących i zawodowych

TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy szkoła Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 915 G

# Listy do redakcji

## List z NRD

### Uwaga, młodzi czytelnicy!

Od waszego kolegi z NRD otrzymaliśmy list, w którym prosi o nawiązanie z nim kontaktu. List ten cytujemy w całości i podajemy dokładny adres abyście się mogli z nim skontaktować.

**Druga Redakcje!** Upieram się o przysłanie mi adresu kolegi z Polski, który by chciał korespondować ze mną. Ja jestem zbieraczem etykiet od zapalek i znaczków pocztowych. Mam 17 lat i chodzę do szkoły średniej.

WALDEMAR JAKOBI  
Grimmschau, Kitchensstrasse 86, NRD

## Jedni mogą szybko i solidnie, drudzy nie

W naszej posesji przy ul. Czeszochowskiej 18, Przydział DRN - Chojny zlecił MPREB nr 4 postawienie budynku gospodarczego. Słyszac wiele o budowlach i remontach wlokących się całymi miesiącami, baliliśmy się, aby nie stało się tak i u nas. Ale ku naszemu milernu zdziwieniu, inspektor R. Gomuł i mistrz ob. Trojanowski nie szczędzą staran, aby jak najszybciej oddać nam do użytku komórkę!

Dlatego też w imieniu lokatorów wszystkich pracowników DRN i MPREB nr 4, którzy przyczynili się do szybkiego zakończenia budowy pragniemy złożyć podziękowania.

KOMITET DOMOWY  
Czeszochowska 18

W związku z waszym artykułem pt. „Jak się wam podoba mieszkanie” postanowiłem zabrać głos i opisać swoje przyключения. Mieszkanie otrzymałem w bloku nr 42L, przy ul. Rybnej (dziś Osiedlowa) w grudniu 1957 r. Centralne ogrzewanie, które posiadał ten blok zaczęło działać dopiero obecnie. I wtedy ku mojemu utrapleniu z sufitu w łazience i kuchni zaczęła wyciekać smoła, gdyż nad nimi znajdują się pralnie. Zwracałem się w tej sprawie i do administradora domu i do wskazanego mi przez niego kierownika remontów pana Goszczyńskiego, ale choć ten przysłał robotników do naprawy, niewiele to pomogło. Smoła bowiem w dalszym ciągu kapie w garnki i niszczy sufit w obu pomieszczeniach.

Chcę ratować swój dobytek „po remoncie”, znowu udałem się do pana Goszczyńskiego, ale ten oświadczył mi, że dalsza naprawa leży poza granicami jego możliwości, gdyż

prawdopodobnie trzeba będzie zrywać beton w całej pralni. Rozmowa powyższa miała miejsce w pierwszych dniach stycznia, ale do tej pory nikt nie zgłosił się do mnie, aby zapobiec dalszemu niszczeniu nowego i drogo kosztującego mieszkania.

Ponieważ nie wiem już do kogo się zwracać, proszę redakcję „Dziennika Łódzkiego”, aby skierowała mój list do właściwych władz.

Władysław Zduńczyk  
Łódź, ul. Osiedlowa 4 m. 34

Adresat, do którego skierował obywatel W. Z. sprawę remontu jest właściwy - tylko niewłaściwa jest jego troska o mienie społeczną.

## Po co tyle soli?

Wielu jest amatorów tanich wędlin w naszym mieście. Niestety, wędliny produkowane przez łódzkie wytwórnie nie umyją się do tych samych gatunków wytwarzanych przez maszary piotrkowskich, czy warszawskich. Spożywając czarne, wązłobną czy inne kiełbasy można być pomyślnie ze podstępny wędliniarzami, którzy maszyną piotrkowskich, czy warszawskich. Spożywając czarne, wązłobną czy inne kiełbasy można być pomyślnie ze podstępny wędliniarzami, którzy

Wielu jest amatorów tanich wędlin w naszym mieście. Niestety, wędliny produkowane przez łódzkie wytwórnie nie umyją się do tych samych gatunków wytwarzanych przez maszary piotrkowskich, czy warszawskich. Spożywając czarne, wązłobną czy inne kiełbasy można być pomyślnie ze podstępny wędliniarzami, którzy

mgr inż. Józef Biernacki

## Takie kwiatki muszą przekwitnąć

Od szeregu już lat, polscy spawalnicy walczą z terminem „szwajcowanie”, ale jak dotychczas - nadaremnie. Bo i prasa (notatka zamieszczona na 28 stycznia w „Dzienniku Łódzkim” ot „Komin” Dubois) przystąpiła do „radio” o tym, że użycie prawa obywatelstwa tym terminem. Ostatnio w jednej z audycji radiowych parokrotnie użyto terminu „rozszwajcowanie”.

Na kim więc mamy się oprzeć, jeśli prasa i radio nie

tylko nam nie pomagają, ale utrwalają niepoliśkie nazwy. Przecież jeśli będzie tak dalej, to znowu zakwitną w mowie potocznej takie kwiatki jak: sztamajza, sraabeyjer, szlachuz itd.

mgr inż. Józef Biernacki

# Legia po raz ósmy mistrzem Polski

## W decydującej rozgrywce Górnik doznał porażki 0-5

W odbytym wczoraj w łódzkim Pałacu Sportowym dodatkowym meczu, który miał zdecydować o tytule mistrza Polski w hokeju na lodzie, warszawska Legia pokonała Górnika z Katowic 5:0 (1:0, 3:0, 1:0). Tym samym hokeiści Legii już po raz ósmy zdobyli zaszczytny tytuł.

Chociaż grały drużyny przyjezdne, mecz podjął łódzkie zwolenników hokeja przede wszystkim ze względu na stawkę, jaka wchodziła w nim w grę, a poza tym oczekiwano ciekawej i zaciętej walki. Mieliśmy już sygnały pewnego spadku formy Górnika, czemu nie wszyscy chcieli dać wiarę. Byli i tacy, którzy twierdzili, że w rozgrywkach ligowych Górnik mając słabszych przeciwników gra ekonomicznie, na pół gazu, że rezerwy siły na decydujący mecz z Legią. Spotkali ich jednak zawod, gdyż właś-

nie w decydującej chwili górnikom nie starczyło ani umiejętności, ani siły. Zadanie obrońcy tytułu mistrza Polski przekraczało ich możliwości.

Widac to było zresztą od pierwszej chwili, gdy przeciwnicy w szalonym tempie ruszyli do walki. W początkowych akcjach wyczuwać się dawalo pewną nerwowość, ale z minuty na minutę gra Legii zaczęła nabierać pewności. Błyskawiczne tempo utrzymywano przez pierwsze pięć minut, to znaczy do chwili, gdy padła bramka. Zdobyl ją dla Legii Goszyła z podania Olczyka. Górnikom nastąpiła się doskonała okazja do wyrównania, kiedy to podczas ataku trójki, drogę do bramki zagradzał im tylko jeden zawodnik Legii. Nie wykorzystali jej.

W drugiej tercji Legia dowiodła swojej wyższości nad przeciwnikiem. Dalsze zdobyte przez nią trzy bramki, to wynik doskonale wypracowany przez legistów w tej tercji Górniki mogli wygrać tylko dwoma atakami, gdyż trzeci z Jonczykiem wyraźnie kulał. Gra przybrała nieco na ostrości i Matek z Legii oraz Zawadzki i Zawada z Górnika odsiedzieli po 2 minuty na lawce kar.

Jeszcze bardziej bezpardonową grę zastosował Górnik w ostatniej tercji. Ofiarą jej padł Kramarz z Legii, który przyściśnięty nieprzepisowo do bandy przez Ogórczycę uległ tak poważnej kontuzji, że z miejsca odwieziono go do szpitala na operację. Na nic się zdaly wysiłki braci Wróblów i Malysiaka, który był najniebezpieczniejszym napastnikiem Górnika.

Legia uważnie obserwowała przeciwników, panowała nad sytuacją. Pięknie obmyślane i przeprowadzane ataki Legii uwieńczyła zdobyciem jeszcze jednej bramki, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo

Zbyt ostra i bezwzględna gra Górnika nie podobala się widzowi. Zresztą Górnik zawiódł swoich zwolenników. W tym zespole da się wyciszyć tylko bardzo nieliczne jednostki, które klasą gry mogły dorównać zwycięzcom. Natomiast Legia grała chwila mi jak w transie. Technika, rozważa, szybkość, to wszystko plusy Legii, które uczyniły z niej zwycięzcę. Podobal się zwłaszcza szybki i zwrotny Goszyła, pracowity Kurek, Bromowicz, Tyliczek, który uległ fatalnej kontuzji, rozproszony Jęzek oraz obrońca Olczyk. Bramki dla Legii uzyskali: Goszyła - 2, Kramarz, Tyliczek i Bromowicz.

Opis tego meczu dobrze sędziowała para Maciejko, Kowalski. Em.

## Go mówią o meczu: trener, sędzia i dziennikarz

Po meczu przeprowadziliśmy krótkie rozmowy z trenerem Legii, Palusem, sędzią Maciejko oraz red. St. Rzeszotem, jednym ze znawców sportu hokejowego. Oto one:

**TRENER PALUS:** Wydaje mi się, że zasłużyliśmy na ten sukces. Cieszę się bardzo z ponownego zdobycia tytułu mistrza Polski, co oceniam jako nagrodę dla drużyny za pilną jej pracę.

— Czy drużyna przystępowała do gry z jaś. sędzią specjalnym planem, aby zaszkodzić w ten sposób przeciwnikowi?

— Nie mieliśmy żadnego planu. Jeśli może być mowa o planie to jedynie chyba o planie naszej pracy. Chodziło mi o to, żeby drużyna osiągnęła zwycięstwo na koniec stycznia i początek lutego, a więc w decydującym dla niej momencie. Chyba każdy bezstronny obserwator meczu musi przyznać, że byliśmy lepsi od Górnika.

— A jak pan ocenia Górnika? — Wydaje mi się, że naszemu szanowanemu przeciwnikowi tytuł mistrza Polski, którego bronili, raczej zaszkodził, niż pomógł. Drużyna ta wyraźnie obniżyła formę. Nie ma kondycji, umiejętności techniczne też nienajlepsze, a gdy tego brak trudno oczekiwać sukcesu.

**SĘDZIA MACIEJKO:** Nie mogę zaprzeczyć, iż Górnik rozczarował mnie. Widziałem też drużynę w dużo lepszej formie. Jeżeli mam Górnika porównać z Legią, to muszę stwierdzić, że w tym meczu był o klasę gorszy.

Sędzia Maciejko napracował się rzetelnie, ale też i rzetelnie prowadził zawod. Z obu zainteresowanych stron sypały się pod jego adresem podziękowania za obiektywne sędziowanie.

**RED. RZESZOT:** Ponieważ Legia i Górnik to nasza kadra, z której wytypujemy reprezentację Polski na mistrzostwa hokejowe świata, więc pod tym kątem oceniam m. grę. Twierdze, że mecz był znacznie ciekawszy, niż spotkanie z NRD, chociaż Polacy wygrał je w sposób nie podlegający dyskusji. Legia była bezwzględnie lepsza, ale mnie więcej interesuje niepokoj formę Górnika. Spadku formy zespołu katowickiego nie da się zaprzeczyć. Bardzo słabo grał kadrowiec Wilczek i Ogórczyk i kapitan związkowy będzie miał nielatywne zadanie. Z tej drużyny zadowolili mnie chyba jedynie bramkarz Wacław. Lepszego w Polsce nie mamy.

## Ligowa Wisła przeegzaminuje kadrę juniorów

### Przeegzaminuje kadrę juniorów

Nasi juniorzy przygotowujący się do udziału w turnieju piłkarskim FIFA, poddani zostaną w Krakowie kolejnej próbie, już w najbliższą niedzielę, 15 bm. Tym razem zadanie jakiegoś rodzaju będzie znacznie trudniejsze, gdyż będą mieli do czynienia z ligowym zespołem krakowskiej Wisły.

W skład drużyny juniorów wchodzi m. in. czterech młodych piłkarzy ŁKS, a mianowicie: Markowski, Sas, Suski i Stachura.

## Zwycięstwa faworytów

### we wczorajszych meczach koszykówki

## Koszykarze ŁKS wygrali z Legią

We wczorajszych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej, ŁKS wygrał w Warszawie z Legią 76:70. Łódzianie użyli skali przewagi dopiero w drugiej połowie spotkania, do przerwy prowadziła Legia 43:38.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyli: Kwapiś - 19, Maciejewski - 18 oraz Dąbrowski - 16.

Niezwykle emocjonujące było drugie spotkanie w Warszawie po

między koszykarzami Polonii i AZS. Zakoczyło się ono wyrównanym zwycięstwem „czarnych koszy” 85:72 (46:42).

W krakowie miejscowa Wisła pokonała Spartę N. Ruta 75:39 (39:19).

Derby poznacińskie zakończyło się zwycięstwem Lecha nad Wartą 92:55 (41:27).

Gdańska Spółnia poniosła kolejną porażkę, tym razem ulegając AZS Toruń 48:64 (21:30), przekierując ostatnie nadziej na uratowanie się przed degradacją do II ligi.

Rozegrane w śróde spotkania nie przyniosły zasadniczych zmian w tabeli ligowej. Faworyci wygrali swoje mecze i dopiero najbliższa niedziela powinna dać odpowiedzi na pytanie, kto ma największe szanse na zdobycie mistrzowskiego tytułu.

W Warszawie odbył się bowiem spotkanie Polonii z Wisłą i zwycięzca tego meczu będzie nieomal pewnym kandydatem na mistrza.

W tabeli nadal na czele znajduje się Polonia Warszawa - 32 pkt. przed Wisłą Kraków - 32 pkt. i Lechem Poznań - 30 pkt.

## Z życia ŁKS

Sekretariat ŁKS rozpoczął już sprzedaż rocznych abonentów wycieczek na mecze ligowe. Dla tych miłośników piłki nożnej, którzy w ub. sezonie posiadali podobne bilety sekretariat zaoferował te same miejsca, pod tym jednak warunkiem, że wykupią oni nowe bilety do dnia 15 bm.

## Radio i telewizja

### CZWARTEK, 12 LUTEGO

15.00 Wiadomości. 15.10 Graja orkiestry rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.00 „Opowieści o Moniuszce” - audycja. 16.45 „Walka z fascyzmem w Austrii i Francji” - pogadanka. 16.15 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRPK p. d. Zygmunta Gzell. Ta deusz Knapki - tenor, Izidor Blankleider - fortepian. 17.05 (L) „Sam na sam z fizyką i chemią” - felieton. 17.20 (L) „Koncert życzeń”. 18.00 (L) Łódź ki dziennik radiowy. 18.35 Audycja aktualna. 18.35 „Muzyka i aktualności”. 19.00 Teatr poezji. 19.40 Polskie melodie rozrywkowe. 19.50 „Labędz z Tuwela” - poemat symf. Jana Sibeliusa. 20.00 „Z kraju i ze świata”. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 21.30 „Dyskusja przed mikrofonem”.

### 22.00 Wiadomości. 22.05 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.25 Muzyka taneczna. 22.45 „Debiuty piosenki” - aud. w opr. A. Kijowski. 23.05 Muzyka taneczna. 23.15 Wieczorna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### TELEWIZJA czwartek, 12 lutego

16.00 Pan Tom buduje dom - inscenizacja telew. dla dzieci (W). 16.50 Przerwy. 16.55 Sport młodych (W). 17.20 Sprawy teletelegraficzne - rep. telew. (W). 17.50 Przerwa. 18.50 Łódzka Kronika Filmowa (L). 19.00 Rep. filmowa z meczu bokserki polskiej - NRF (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Dyskusja przed kamerą (W). 20.30 Łódzka kronika kult.-naukowa (L). 20.50 Na własnych śmieciach (W). wid. satyryczne Jerzego Klejny (W). 21.30 Koniec programu.

## Pociąg-łodownik

W dniu 30 stycznia o godz. 14.20 wyruszył z Torunia do Łodzi nowy typ pociągu osobowego - lodowia. Wśród pasażerów tej najnowszej zdo były naszej techniki, znajdowała się pokaźna grupa osób wracających z kuracji w sanatoriach Inowrocławia. Tej grupie malkontentów podróż w pociągu - lodowiu dziwnie nie podobala się i gdy tylko zoczyli konduktora, musieli na wysłuchać mnóstwa cierpkich i nie zasłużonych uwag pod adresem Kolei Państwowych.

Uwagi te spowodowały, że maszynista od Włocławka zaczął ogrzewać wagony i prawdopodobnie nie uzyska on ewentualnej premii, jaką uzyskałby gdyby pociąg przejechał całą trasę spełniając funkcje lodowia. Ze jednak nastąpiło to nie z jego winy, komunikuje o tym władzom DOKP pasażerka ob. J. Z. oczekując wyjaśnienia tej bzdury bądź koniecznej w zimowych warunkach atrakcji.

## OD CZWARTKU DO CZWARTKU

### NOWE



nowa porcja

CIEKAWEJ LEKTURY  
M. in.: „GORZKIE ŻALE PO KARNAWALE”

Przypominamy, że zgłoszenia do ogólniódzkiego turnieju hula-hoop - oknać można codziennie w godzinach od 9 do 16 w sekretariacie ŁKS (ul. Zakątana 82), a od godz. 16 do 19 w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 36, III piętro). Ostateczny termin mija 15 lutego.

## KUPON ZGŁOSZENIA

Turniej Hula-Hoop

NAZWISKO I IMIĘ: .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 222-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 323-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 270-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesieczna 22 zł 25. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.